



Frajdą bez
większej taktyki

Futbol australijski
dotarł do Lublina

MAGAZYN
STRONY 6-7

PIĄTEK-NIEDZIELA
12-14 LISTOPADA 2021

Redaktor wydania:

Dominik Smaga

Cena 3,50 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXVII Nr 219 (7184)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Mamy szczęście. 103 lata niepodległości Polski



Lubelskie obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się na placu Litewskim

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

UROCZYSTOŚCI Apelem pamięci i salwą honorową żołnierze uczcili wczoraj w Lublinie 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas oficjalnych uroczystości przedstawiciele władz, politycy i przedstawiciele służb mundurowych złożyli też wieńce pod pomnikami Nieznanego Żołnierza i Józefa Piłsudskiego. Wcześniej wojewoda lubelski nawiązywał w swoim przemówieniu do słów poety Cypriana Kamila Norwida. – Czy w obliczu choćby kryzysu migracyjnego i wojny hybrydowej na granicy polsko-białoruskiej, pandemii COVID, podważania systemu wartości kształtującego fundament Polski i Europy, stać nas na heroizm zdefiniowany przez Norwida? – pytał Lech Sprawka. – Na pewno ten egzamin, z tak rozumianego heroizmu, zdają funkcjonariusze Straży Granicznej, wojska, policji i służba zdrowia. Chwała im za to i wielkie podziękowanie. – Wierzę, że nie tylko dzisiaj, każdego dnia, każdy z mieszkańców województwa lubelskiego i całej Polski będzie mógł nucić słowa popularnej piosenki: „Ja to mam szczęście, że w tym momencie żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą. Ja to mam szczęście, mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy, ludzie uczynni, w sercach niewinni, mój kraj szczęśliwy” – cytował wojewoda. **PAB**

Nie uciekniemy przed tą podwyżką

KOSZTY Nawet o 20 proc. mogą wzrosnąć rachunki za prąd dla gospodarstw domowych. Drastycznie zwiększą się też wydatki samorządów, które opłacają oświetlenie ulic oraz prąd dla szkół i szpitali. – Nie możemy dłużej utrzymać obecnych cen – tłumaczą energetycy

Dominik Smaga

Ceny prądu dla gospodarstw domowych wzrosną 1 stycznia. Wnioski o zatwierdzenie nowych taryf trafiły już do Urzędu Regulacji Energetyki, który powinien się z nimi uporać do 17 grudnia.

– Na pewno prezes URE będzie sprawdzać, czy przedsiębiorstwa zrobiły wszystko, co mogły zrobić, aby podwyżki nie były niezasadne wysokie – mówi nam Agnieszka Głońska, rzeczniczka urzędu.

Energetycy: Musimy

– Obecne stawki są niemożliwe do utrzymania – twierdzi Małgorzata Babska, rzeczniczka Polskiej Grupy Energetycznej. Dlaczego? – Głównie ze względu na rekordowo rosnące koszty nabycia uprawnień do emisji CO₂, pozostające istotnym składnikiem ceny energii

elektrycznej w Polsce. Od początku roku ceny uprawnień do emisji CO₂ wzrosły aż o 80 proc. Obowiązkowy dla firm energetycznych zakup uprawnień stanowi obecnie już nawet 50 proc. kosztów sprzedaży energii.

Energetycy przekonują, że utrzymanie cen prądu dla gospodarstw oznaczałoby ogromne straty dla spółek. – W wysokości nawet kilku miliardów zł – twierdzi Magda Smokowska, rzeczniczka Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, który zrzesza główne firmy tej branży.

O ile wzrosną rachunki?

Prezes URE już daje do zrozumienia, że podwyżki będą wyższe od inflacji. Groźbę podsycają medialne doniesienia o 40-procentowym wzroście cen. Energetycy uspokajają, że nasze rachunki aż tak nie wzrosną.

– Cena energii stanowi około połowy wartości ra-

chunku za prąd – podkreśla Smokowska. Drugą połową jest opłata za dystrybucję. – Jeśli mówimy o prognozie wzrostu taryfy na energię np. o 40 proc., w praktyce koszt całego rachunku wzrośnie prawdopodobnie o 20 proc. Firmy nie chcą mówić o tym, jaką podwyżkę wpisywały do wniosków taryfowych.

– Wnioski będą przedmiotem dyskusji z URE i dopiero na zakończeniu tego procesu będziemy mogli podać ostateczne wartości – odpowiada Małgorzata Babska.

– Często zdarzało się, że w toku naszych postępowań przedsiębiorstwa korygowały swoje wnioski – mówi rzeczniczka URE.

Lament w samorządach

Podwyżka zaboli też samorządy, które opłacają oświetlenie ulic, prąd dla szpitali, szkół i innych obiektów. W Lublinie na „wykarimienie” 32 tys. ulicznych

latarni miasto wydaje 16 mln zł rocznie. Tu opłata za dystrybucję energii może wzrosnąć, ale koszt kilowatogodziny na razie nie drgnie, bo gwarantuje to obowiązująca do 30 czerwca umowa na prąd dla miejskich jednostek.

Jakie będą późniejsze ceny? – Na ten moment są trudne do oszacowania – przyznaje Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. Kwoty będą znane po planowanym przetargu na dostawę energii.

Mocno niepokojące są sygnały z miast, które rozstrzygały ostatnio takie przetargi. – W roku 2022 cena wzrośnie o 61 proc. w stosunku do ceny z roku 2021 – przyznaje Marlena Salwowska z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Wrocław za prąd dla latarni zapłaci w przyszłym roku o 66 proc. więcej. Bydgoszcz wyliczyła, że jej wydatki na energię wzrosną o

kwotę, za którą mogłaby wyremontować cztery szkoły.

Problem dotyczy wszystkich

W miastach kosztowne jest nie tyle oświetlenie, ile prąd dla szkół i obiektów sportowych, z których w Lublinie najwięcej energii zużywa kompleks pływacki przy Al. Zygmunta. – Tu miesięczny koszt energii i opłaty za jej dystrybucję wynosi w bieżącym roku średnio ok. 130 tys. zł – wylicza Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Blady strach padł też na szpitale. – Mamy bardzo poważne obawy w związku z zapowiadany podwyżkami cen prądu – mówi Tomasz Kwiatkowski, dyrektor lecznicy w Biłgoraju. – Szpital bez prądu nie może działać. Potrzebujemy go w każdej sferze, zarówno medycznej, chociażby przy zabiegach czy sterylizacji narzędzi. **(KP)**

Jeszcze będzie przepięknie

SZANSA – Powoli zaczynamy łątać swoje życie – mówią przyszli mieszkańcy domu tuż pod Lublinem, gdzie znajdą swój kąt osoby wychodzące z kryzysu bezdomności. Taką placówkę przygotowują wspólnie z lubelskim stowarzyszeniem Centrum Wolontariatu

Agnieszka Antoń-Jucha

Gdyby nie ksiądz Mietek, to nie wiem, czy nie leżałbym na cmentarzu. Mam na imię Jacek. Bezdomny, nadużywający alkoholu, po zakładzie karnym. W takim momencie mojego życia przygarnął mnie ks. Mieczysław Puzewicz. Poznaliśmy się, kiedy rozwoził jedzenie. Mieszkalem wtedy w pustostanie. Namówił mnie na terapię – opowiada jeden z mężczyzn, który postanowił odzyskać kontrolę nad swoim losem. – Teraz ten nowy dom to będzie symbol początku mojego nowego życia.

Z kluczem jest godnie

To będzie już trzecia placówka dla osób wychodzących z bezdomności. – Oprócz tego mamy dom dla byłych więźniów. Szykujemy też mieszkanie, w którym zamieszka rodzina z Białorusi. Wprowadzą się już w piątek – mówi ks. Mieczysław Puzewicz, związany z Centrum Wolontariatu w Lublinie delegat metropolity lubelskiego ds. pomocy osobom wykluczonym.

Żaden z tych ośrodków nie przypomina „zwykłej”



Przyszli mieszkańcy domu przygotowują już wnętrza, w których będą mogli zacząć nowe, lepsze życie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

noclegowni dla bezdomnych. – Tak, dajemy naszym podopiecznym klucze do domu. W noclegowni czy schronisku ktoś zawsze otwiera drzwi i je zamyka – mówi ks. Puzewicz. – Poza tym w tych miejscach nie są przyjmowane pary, są rozdzielane, oddzielnie mieszkają kobiety, oddzielnie mężczyźni. U nas jest inaczej, bo pary mogą dalej ze sobą mieszkać. Uważam, że rozdzielanie osób, które żyją razem od 10 czy 15 lat, jest niehumanitarne i nie po bożemu.

Trzeba stanąć na nogi

– Jeszcze nie śpimy w domu, urządzamy się. W naszym pokoju są już meble. Grzeją też kaloryfery – opisują pani Edyta i pan Marcin, którzy będą mieszkać w nowym domu Centrum Wolontariatu razem z panem Jackiem. – Powoli zaczynamy łątać nasze życie. Okolica jest ładna i spokojna. Można psychicznie odpocząć.

– Przez alkohol coś źle poszło. Trzeba wziąć się w garść i na nowo stanąć na nogi – przyznaje pan Marcin.

– Podjąłem leczenie. Zobaczymy jak to wszystko się ułoży.

Zdaniem ks. Puzewicza takie placówki są lepszym rozwiązaniem od klasycznych schronisk dla bezdomnych, choć też nie dają stuprocentowej pewności, że odmieniają życie ich mieszkańców.

– Osobiście uważam, co jest poparte obserwacjami, że noclegownie i schroniska są błędem systemowym. Oczywiście, że tańszym i wygodnym, ale jeśli zapytamy osoby bezdomne, to

większość z nich nie chce iść do tych miejsc, tylko chce mieć dom – dowodzi ks. Puzewicz. I podkreśla, że tworząc domy dla bezdomnych stara się, by osoby wykluczone mogły same wrócić do życia społecznego.

Przystanek nawet na rok

– Mieszkańcy muszą się dogadać, zawrzeć jakiś kontrakt, umawiać się, kto kiedy sprząta itd. – opowiada ks. Puzewicz. – Oczywiście te domy same nie działają. Są psychologowie, terapeuci a także mentorzy, bo każdy z naszych

podopiecznych próbujący coś zmienić w swoim życiu ma taką osobę, która ją wspiera, dopinguje i ma z nią stały kontakt. Mieszkańcy mają też pracę.

W domach prowadzonych przez Centrum Wolontariatu mieszka maksymalnie sześć osób. Podopieczni mogą przebywać w placówkach od miesiąca do roku.

WSPÓLNE ŚWIĘTO

W niedzielę, w związku ze Światowym Dniem Ubogich, osoby związane z Centrum Wolontariatu w Lublinie będą świętować wspólnie ze swoimi podopiecznymi: osobami ubogimi, bezdomnymi, uchodźcami i dziećmi z zaniedbanych dzielnic. W sumie będzie to 500 osób. Uda się to dzięki przychylności sześciu lubelskich restauracji.

TAK MOŻNA POMÓC

Osoby, które chciałyby ufundować wyżywienie podopiecznym Centrum Wolontariatu mogą wesprzeć je finansowo. Dane do przelewu: Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie, ul. Gospodarcza 2, 20-217 Lublin, Bank PKO S.A. V oddział w Lublinie nr konta: 64 1240 1503 1111 0000 1753 2101, tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Beata Kozidrak dostała wyrok

Z SĄDU Przyłapana na jeździe po pijanemu wokalistka grupy Bajm została skazana na ograniczenie wolności i pracę społeczną. Prokuratura będzie żądać surowszej kary

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa uznał Beatę Kozidrak winną jazdy po pijanemu. Skazał ją na sześć miesięcy ograniczenia wolności polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne przez 20 godzin miesięcznie. Zakazał jej również prowadzenia pojazdów mechanicznych przez pięć lat oraz zobowiązał do zapłaty 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Takie orzeczenie zapadło bez przeprowadzania rozprawy, jest to tzw. wyrok nakazowy. Jeżeli którakolwiek ze stron zgłosi sprzeciw, wyrok straci moc i odbędzie się normalna rozprawa. Prokuratura już zapowiada złożenie takiego sprzeciwu, bo jej zdaniem kara jest „rażąco niewspółmierna” do okoliczności

zdarzenia, do stanu nietrzeźwości Beaty Kozidrak i wywołanego przez nią zagrożenia. Jeżeli prokuratura złoży sprzeciw, piosenkarce będzie groziła grzywna, kara ograniczenia wolności lub do dwóch lat więzienia. Sąd będzie musiał zakazać Beacie Kozidrak prowadzenia pojazdów mechanicznych na czas nie krótszy niż trzy lata. Przypomnijmy: 1 września wokalistka grupy Bajm została zatrzymana przez policję na ulicach Warszawy. Inni kierowcy zauważyli, że jej BMW porusza się „wężykiem”. – Kierowca volkswagena na skrzyżowaniu z ul. Batorego uniemożliwił kierującej BMW dalszą jazdę, blokując jej drogę – mówił podkomisarz Robert Koniuszy ze stołecznej policji. Badanie alkomatem wykazało, że piosenkarka ma około 2 promili alkoholu w organizmie. (**SKO, DRS**)

Łuk na miarę możliwości

ODŚLONIĘCIE Jest piękniejszy niż na projekcie – twierdzą władze powiatu. Od wczoraj Tomaszów Lubelski ma swój Łuk Triumfalny. Betonowa konstrukcja jak mało co podzieliła mieszkańców



Łuk Triumfalny ma upamiętniać 100-lecie Bitwy Warszawskiej oraz 100. rocznicę pobytu marszałka Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Lubelskim

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wczoraj przed I LO odsłonięto wysoką na 6 m i szeroką na 4 m konstrukcję. – Orzeł na frontonie szkoły wygląda, jakby leciał nad łukiem – relacjonuje wicestarosta Jarosław Korzeń (PiS), pomysłodawca budowy. Jest też przewodniczącym Stowarzyszenia Samorządów Powiatu Tomaszowskiego, które formalnie było inwestorem. Przekonuje, że łuk nie psuje widoku. – Niczego nie zasłania. Tego, że łuk zasłoni fasadę i będzie fatalnie wyglądał przez budynkiem szkoły obawiali się przeciwnicy stawiania tej konstrukcji. – Takie patriotyczne przedsięwzięcia nie powinny dzielić społeczności, szkoda, że inicjatorzy nie wzięli tego pod uwagę – mówi Robert Kuźniarz, opozycyjny radny powiatu tomaszowskiego, który podobnie jak autorzy petycji i ponad dwa tysiące osób, które ją poparło, nie

jest zadowolony z lokalizacji łuku. Widziałby go w innym miejscu, np. na Siewej Dolinie, gdzie marszałek Piłsudski przyjmował defiladę wojskową. Gdzieś, gdzie nie budzi takich kontrowersji. Przeciwnicy Łuku Triumfalnego próbowali powstrzymać inwestycję, próbując rozpocząć procedury wpisania budynku szkoły na listę zabytków. – Dobrze, że to się nie udało, bo by nam zablokowało budowę boiska, a przetarg na projekt i realizację chcemy ogłosić niebawem – stwierdza Korzeń. Władze planują na rozległym szkolnym terenie kolejne inwestycje np. muzeum Grodów Czerwieńskich. Na razie trzeba rozliczyć Łuk Triumfalny. Stowarzyszenie dostało na niego pieniądze ze spółek Skarbu Państwa, ale koszt był wyższy niż zakładano: 260 zamiast 200 tys. zł. Wicestarosta twierdzi, że różnicę pokryli anonimowi darczyńcy. (**AGDY**)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Nowy HiT ministra Czarnka

EDUKACJA Historia i teraźniejszość to nowy przedmiot nauczania, który wejdzie do szkół ponadpodstawowych od 1 września. Pomysł budzi obawy części nauczycieli i polityków opozycji. Podstawę programową opracowują osoby związane z partią rządzącą

Tomasz Maciuszczak
Agnieszka Kasperska

Idea jest to, żeby w I i II klasie szkoły ponadpodstawowej wprowadzić przedmiot, którego treścią będzie historia najnowsza, zaczynając od końca II wojny światowej – wyjaśniał na ostatniej konferencji prasowej minister Przemysław Czarnek, szef resortu edukacji.

Obawy nauczycieli

– Nie rozumiem, po co ten nowy i obowiązkowy przedmiot. Dzieci i tak mają bardzo dużo zajęć. Po co dodawać im kolejne, które w dodatku dublują się z istniejącymi przedmiotami? – pyta historyczka z Lublina. – No, chyba że w nowym przedmiocie mają się pojawić jakieś inne informacje – snuje przypuszczenia inna nauczycielka.

Minister Czarnek zapowiada, że nowy przedmiot nie spowoduje zwiększenia liczby zajęć lekcyjnych, bo pojawi się kosztem wiedzy z zakresu historii najstarszych epok.

Historycy związani ze środowiskiem akademickim nie chcą komentować sprawy pod nazwiskiem. – Nie ma jeszcze podstawy programowej ani podręcznika – podkreślają.

Kto pisze program

Nad podstawą pracują naukowcy związani z Prawem i Sprawiedliwością. Wśród nich wiceprzewodniczący sejmiku woj. lubelskiego prof. Mieczysław Ryba i miejski radny z Lublina dr Robert Derewenda. Obaj są z klubów PiS.



W gronie ekspertów pracujących nad programem nauczania są dwaj historycy będący lubelskimi samorządowcami PiS: miejski radny dr Robert Derewenda i radny wojewódzki prof. Mieczysław Ryba



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

W zespole jest też prof. Grzegorz Kucharczyk, autor książki „Chrystobia. 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła”. Oprócz niego nad programem pracuje dr Paweł Milcarek, red. naczelny kwartalnika „Christianitas”, współpracujący z dwumiesięcznikiem „Polonia Christiana”. W jednej z rozmów wyjaśniał „czy Kościół został zinfiltrowany przez masonerię?”.

W gronie ekspertów zasiada ponadto Małgorzata Żaryn, żona byłego senatora PiS Jana Żaryna, która podpisała list w obronie Roberta Bąkiewicza (szefa stowarzyszenia Marsz Niepodległości), który zakłócał przemówienie uczest-

niczki powstania warszawskiego podczas jednej z manifestacji w Warszawie.

Zespół ekspertów ma przedstawić propozycję programu do końca miesiąca. Na grudzień planowane są konsultacje.

Opozycja ma obawy

– Nie ma wątpliwości, że to będzie przedmiot prezentujący PiS-owską wersję historii – ocenia Kinga Gajewska, posłanka Koalicji Obywatelskiej. – Nie będzie Lecha Wałęsy, twórcami „Solidarności” będą, jesteśmy o tym przekonani, bracia Kaczyńscy – dodaje. Zdaniem opozycji partia rządząca chce „wyrzeźbić nowego Polaka na swoją modłę”.

– Nie wiem, skąd te obawy – odpowiada prof. Ryba, który broni zespołu ekspertów i tłumaczy, że są to ludzie ze świata nauki.

– Chodzi o to, aby współczesności nie rozumieć w oderwaniu od wydarzeń historycznych. Weźmy wstąpienie Polski do NATO czy Unii Europejskiej. Wielu z nas może się wydawać, że to działo się niedawno. A dla młodego pokolenia to już jest historia – przekonuje prof. Ryba, którego zdaniem „kwestie historii najnowszej” są w szkołach słabo wykładane. – Pojawiają się pod koniec ostatniej klasy szkół ponadpodstawowych, więc ta wiedza jest mała. Często na jej przekazanie po prostu nie starczy czasu.

Dwa tygodnie kolejki do lekarza rodzinnego

ALARM 24 Miała objawy zakażenia SARS-CoV-2 i chciała skierowanie na test. Poradnia lekarza rodzinnego proponowała jej termin dłuższy niż kwarantanna. – To jakiś absurd! – oburza się pani Agnieszka, która chciała zapisać córkę do jednej z lubelskich przychodni

Córka straciła węch i smak, a to przecież bardzo charakterystyczne objawy zakażenia. Chciałam, żeby jak najszybciej mogła zrobić test – opowiada nam pani Agnieszka, mieszkanka Lublina, która zadzwoniła do lubelskiej poradni DMP. – W rejestracji usłyszałam, że pierwszy wolny termin jest dopiero za dwa tygodnie. Tłumaczyłam, że zależy nam na czasie, bo jest duże prawdopodobieństwo zakażenia u córki. Zaznaczyłam, że chodzi tylko o skierowanie na test. Powiedziało mi jednak, że nie ma wcze-

śniejzych terminów. To paranoja, przecież na wizytę czekałybyśmy dłużej, niż trwa izolacja czy kwarantanna. Jeszcze tego samego dnia wieczorem pani Agnieszka zadzwoniła do punktu nocnej i świątecznej opieki przy al. Kraśnickiej w Lublinie. – Tam dostałyśmy skierowanie od ręki. Test został wykonany następnego dnia, a wynik wyszedł pozytywny – opowiada nasza rozmówczyni. – Ze względu na znacznie większą liczbę pacjentów z różnymi infekcjami, a także prowadzone równoległe akcje

szczepień przeciwko COVID-19 i grypie oraz chorobę części personelu medycznego, kolejki na wizyty chwilowo się wydłużyły, a terminy wizyt były bardziej odległe – przyznaje Jerzy Portka, prezes Ośrodka Medycznego DMP, gdzie w ciągu jednego dnia lekarze rodzinni przyjmują około 300 pacjentów. – Niestety dwóch z ośmiu lekarzy rodzinnych było wyłączonych z pracy z powodu poważnych problemów zdrowotnych, związanych z pobytem w szpitalu. A pozostali lekarze też nie są w stanie pracować non stop – mówi

prezes. – Aktualnie mamy już stabilną sytuację kadrową, ale nadal jesteśmy przeciążeni, bo chorzy cały czas przybywa, również tych w stanie pilnym, których musimy przyjąć w pierwszej kolejności. To głównie pacjenci niezaszczepieni przeciwko COVID-19. Pacjenci chcący się zapisać na test mogą to zrobić bez wizyty u lekarza rodzinnego. Aby się zarejestrować na badanie, trzeba wejść na Internetowe Konto Pacjenta poprzez stronę pacjent.gov.pl.

KATARZYNA PRUS

Rozbili gang handlarzy bronią

SUKCES Blisko sto jednostek broni, tysiące sztuk amunicji i narkotyki przechwycili policjanci i wojskowi kontrwywiadowcy, którzy rozbili grupę przestępców handlujących bronią. – Grupa działała od 2020 roku, głównie w okolicach Lublina i Radomia – informują śledczy. W akcji brało udział ponad 300 policjantów. Zatrzymano 16 osób. Zabezpieczono pistolety maszynowe scorpion, uzi, rak i PPS. W arsenale gangu nie brakowało takich towarów jak AK-47, kałasznikow, rewolwery, sztucery, dubeltówki, broń samodzielną i kusza z beltami. Do tego ponad

30 tys. sztuk amunicji, granaty hukowe i łzawiące, tłumiki, lunety oraz narzędzia do wytwarzania i przerabiania broni. Policjanci przejęli także marihuanę i haszysz. Członkowie gangu ukrywali broń i amunicję m.in. w garażach, warsztatach, pomieszczeniach gospodarczych, piwnicach i mieszkaniach. Skrytki urządzali np. w stercie drewna, gołębniku, pralce, torbach z ubraniami i pudełkach. 12 spośród zatrzymanych osób trafiło do aresztu. Śledczy zapowiadają kolejne zatrzymania. (JSZ)

Będzie strajk?

EDUKACJA Jeżeli do przyszłego piątku minister edukacji nie wycofa się z planów zmian w Karcie nauczyciela, Związek Nauczycielstwa Polskiego zwróci się do central związkowych o rozpoczęcie sporu z rządem. To może być wstępem do strajku nauczycieli. W swym ultimatum ZNP żąda też „jednoznacznej deklaracji ze strony premiera Mateusza Morawieckiego o rozpoczęciu prac nad nowym systemem wynagradzania nauczycieli”. Związek oczekuje, że nowy system płac będzie wiązać zarobki w oświacie ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce. ZNP oczekuje także od premiera

deklaracji o „wzroście wynagrodzeń nauczycieli od 1 stycznia 2022 r.” Związkowcy podkreślają, że „wprowadzenie obowiązkowego rejestrowanego czasu pracy w szkole od dwóch do ponad ośmiu godzin poza pensum oznaczać będzie w praktyce faktyczny wzrost obowiązkowego czasu pracy”. Ich zdaniem propozycje Ministerstwa Edukacji i Nauki będą oznaczać również zmniejszenie wysokości środków socjalnych, dodatku wiejskiego, likwidację dodatku „na start” oraz dodatku uzupełniającego. Ostatni raz nauczyciele strajkowali w kwietniu 2019 roku. (ASK)

Maseczka albo mandat

KONTROLE Ponad pięć tysięcy mandatów wystawili policjanci osobom, które nie nosiły maseczki w miejscu, w którym powinny ją zakładać. Patroli z mandatami można się spodziewać m.in. w pojazdach komunikacji miejskiej i galeriach handlowych. – Policjanci podczas patrolu na bieżąco reagują i sprawdzają przestrzeganie przepisów. Osoby niestosujące się do ograniczeń muszą się liczyć z konsekwencjami – przestrzega kom. Andrzej

Fijolek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji. W naszym województwie od początku października do 10 listopada w blisko 4000 przypadkach interwencja zakończyła się pouczeniem. Policjanci wystawili też 5068 mandatów. Wobec 482 osób skierowano do sądów wnioski o ukaranie. Mandat za brak maseczki może sięgnąć 500 zł. Grzywna nałożona przez sąd może być wielokrotnie wyższa. (JSZ)

— R E K L A M A —

OGŁOSZENIE
O NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY (PUSTOSTANU)

NADLEŚNICTWO STRZELCE

INFORMUJE, ŻE POSIADA DO SPRZEDAŻY

samodzielny lokal mieszkalny – pustostan.

Lokal znajduje się w budynku dziewięciopokładowym w Maziarach Strzeleckiej 15, 22-135 Białopole, na działce nr 893/7 o pow. 5312 m², dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr LU1C/00066618/7:

1. Lokal nr 5 o powierzchni użytkowej 42,90 m² z 2 komórkami w budynku gospodarczym o łącznej powierzchni 49,60 m², udział w działce i budynkach wynosi 9250/77606.

Wartość rynkowa nieruchomości wynosi **74 300,00 zł.**

Powyższa nieruchomość zostanie sprzedana zgodnie z art. 40a ust. 9 i 11 ustawy o lasach dla pracowników i byłych pracowników Lasów Państwowych, którzy dotychczas nie nabyli lokali w powołanym trybie art. 40a ustawy o lasach na zasadach preferencyjnych.

Pisemne wnioski wyrażające zamiar nabycia nieruchomości zabudowanej osoby uprawnione mogą składać w terminie od dnia 12.11.2021 r. do dnia 14.12.2021 r., do godz. 12:00.

Wniosek, o którym mowa wyżej należy przesyłać pocztą tradycyjną za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na adres: Nadleśnictwa Strzelce, ul. Grabowiecka 20 A, 22-500 Hrubieszów lub dostarczyć osobiście do sekretariatu Nadleśnictwa Strzelce w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Zakup pustostanu w Maziarach Strzeleckiej 15/5”.

Do wniosku należy załączyć:

- oświadczenie o przysługującym pierwszeństwie nabycia lokalu,
- dokumenty potwierdzające okres zatrudnienia w Lasach Państwowych oraz innych jednostkach, o których mowa w art. 40a ust. 6 ustawy o lasach
- Propozycję sposobu spłaty należności, a w szczególności ilość rat w jakich zostanie spłaconą należność.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji na temat ww nieruchomości jest p. Justyna Waszyńska-Tor, (tel. 82 5683210 wew. 120).

Rozbiórki nie będzie

ZMIANY Plan był następujący: stary budynek przy Bernardyńskiej zostaje rozebrany, a w jego miejscu powstaje nowy. Inwestor planujący tę operację nie dostał zgody urzędników. Sprawa otarła się nawet o Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dominik Smaga

Sprawa dotyczy niewielkiego budynku stojącego na działce przy Bernardyńskiej 24. Nie chodzi jednak o kamienicę z taką tabliczką, ale o parterowy obiekt stojący w głębi posesji. Jego położenie precyzyjnie określa jego drugi adres: Miedziana 4.

Prywatny inwestor planował „wymienić” ten budynek na nowy. Potrzebował do tego od Urzędu Miasta tzw. wuzetki, czyli decyzji o warunkach zabudowy. Taką decyzją określa się, co można zrobić na nieruchomości, która nie doczekała się jeszcze od Rady Miasta swojego planu zagospodarowania terenu, który ustala przeznaczenie poszczególnych działek.

O jaką „wuzetkę” prosił inwestor? – Wniosek dotyczył budowy obiektu usługowo-handlowego po rozbiórce istniejącego budynku – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Parterowy budynek zajmował powierzchnię 136 mkw. miałby około 5 m wysokości i dwuspado-



Miedziana 4. Prywatny inwestor planował „wymienić” ten budynek na nowy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wy dach. Planowana powierzchnia sprzedaży to 110 mkw.

Urzednicy nie zgodzili

się na wyburzenie starego budynku. Przesądziło o tym zdanie miejskiego konserwatora zabytków.

– Wskazał on, że nie widzi możliwości wymiany zabudowy istniejącej na nową, z uwagi na ważny

interes społeczny, jakim jest ochrona krajobrazu historycznego Starego Miasta i Śródmieścia Lublina

– streszcza Czerwonka. Budynek, który chciał zburzyć inwestor, nie jest zabytkiem, ale stoi w strefie ochrony konserwatorskiej. – Podlega ochronie jako integralny element zespołu urbanistycznego objętego ochroną konserwatorską i jako taki posiada wartość autentyczności oraz wartość kompozycyjną w przestrzennym układzie architektonicznym.

Inwestor nie zgodził się z oceną miejskiego konserwatora zabytków. Złożył nawet zażalenie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale ministerstwo zgodziło się z konserwatorem.

– W związku z tym wydano odmowną decyzję w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla tego przedsięwzięcia – informuje Czerwonka. Decyzja zapadła w czerwcu i została zaskarżona przez wnioskodawcę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Niecałe dwa tygodnie temu SKO utrzymało w mocy odmowną decyzję wydaną przez Urząd Miasta. Teraz odmowa może być już zaskarżona tylko do sądu.

Wspomnienie o Mieczysławie Kościńskim

5 listopada w wieku 84 lat zmarł Mieczysław Kościński – dziennikarz przez prawie czterdzieści lat (1965 – 2002) związany zawodowo z „Dziennikiem Wschodnim” i jego poprzednikami: „Dziennikiem Lubelskim” i „Sztandarem Ludu”. Współpracował także m.in. z „Kameną”, „Ziemią Lubelską” i wieloma gazetami lokalnymi ukazującymi się na Lubelszczyźnie, której poświęcił tysiące artykułów.

Mieczysław Kościński opublikował także 17 książek na temat swojej rodzinnej miejscowości – Krasnobrodu na Roztoczu. Pisał o jego historii, okolicznych zabytkach, sztuce ludowej, a przede wszystkim o losach ludzi związanych z Zamojszczyzną.

Działal społecznie. Był m.in. pomysłodawcą akcji „Ratujmy pomniki – symbole pamięci”, w ramach której odnowiono 120 pomników nagrobnych i neogotycką kapliczkę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Przez wiele lat aktywnie działał w ruchu regionalnym, m.in. jako założyciel Krasnobrodzkiego Towarzystwa Regionalnego i twórca Galerii Regionalistów w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie. Jego zaangażowanie zostało uhonorowane



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

w 2013 r. Nagrodą im dra Zygmunta Klukowskiego.

Mieczysław Kościński był także odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznakami Zasłużony dla Lublina i Zasłużony dla Kultury Polskiej.

...Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić...



śp

Zbigniew BERNAT

1956 - 2021

Z ogromnym żalem przyjęliśmy informację o śmierci Pana Zbigniewa Bernata, Członka Zarządu Powiatu Lubelskiego oraz wieloletniego Radnego Powiatu Lubelskiego, Wiceprzewodniczącego Komisji Edukacji i Kultury, Członka Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Od 2018 r. Pan Zbigniew Bernat pełnił funkcję Członka Zarządu Powiatu Lubelskiego, natomiast Radnym Rady Powiatu Lubelskiego był od 2002 r.

Był człowiekiem wysokiej kultury, którego niezmiennie ceniliśmy za prawość, wrażliwość i profesjonalizm.

Zawsze serdeczny, uśmiechnięty, pomocny i oddany społeczeństwu. Zaangażowany w życie społeczne i samorządowe Powiatu Lubelskiego.

Żonie, Córkom, Rodzinie, Bliskim

oraz wszystkim, których dotknęła Jego śmierć składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Pan Zbigniew na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rada i Zarząd Powiatu w Lublinie
oraz
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Lublinie

Rodzinie

Zmarłego

Piotra KOZAKA

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają koleżanki i koledzy z firmy PHW Sp. z o.o.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@
dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać
można do godz. 15.00

Dzielnice chcą się dzielić

SAMORZĄD Do historii może przejść obecny podział Lublina na 27 dzielnic. Niektóre z nich chcą się podzielić na mniejsze, m.in. dlatego, że mieszkańcy blokowisk mają inne potrzeby niż mieszkańcy domów jednorodzinnych. Ratusz ma opracować plan zmian



Ul. Wapienna to dziś dzielnica Rury. Zwolennicy innego podziału miasta podają ją jako przykład potrzebnych zmian. Ich zdaniem tutejsi mieszkańcy mają kłopoty i potrzeby podobne jak ci z ul. Dzierżawnej, a nie z LSM

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Rozbieżność interesów dało się zauważyć już na pierwszym z cyklu spotkań władz miasta z mieszkańcami poszczególnych dzielnic. Mowa o spotkaniu zorganizowanym w szkole przy Berylowej dla mieszkańców Czubów Południowych i Węgłina Południowego. O ile pierwsza z tych dzielnic niemal w całości zabudowana jest blokami, druga dzieli się na znacznie starszą część jednorodzinną (osiedle Świt) i znacznie młodszą wielorodzinną (osiedla między ul. Jana Pawła II a ul. Węglinek).

– Nie możemy żenić bardzo starego partnera z młodą dzielnicą – mówiła na spotkaniu Henryka Jarosławska, mieszkanka os. Świt. Jej zdaniem stare osiedle ma inne potrzeby niż nowe. – Dajmy szansę mieszkańcom za ul. Jana Pawła II, niech mają swoją radę.

To samo słyhać z drugiej strony ul. Jana Pawła II. – Dajcie nam szansę się wykazać, połączcie Świt z Węglinem Północnym, będzie Węglin, a nam dajcie dzielnicę Węglinek-Czuby – proponuje Łukasz Wilkołek, przewodniczący rady dzielnicy. Tłumaczy, że oba

obszary mają różne potrzeby, bo np. jedni zabiegają o remonty chodników, a inni o ich budowę.

– To jest może dobry moment, żeby o tym zacząć rozmawiać ze względu na to, że kadencja rad dzielnic kończy się za 1,5 roku – przyznał Jarosław Pakuła, przewodniczący Rady Miasta Lublin (klub prezydenta Żuka). – Takich wniosków wpłynęło więcej.

Poza prośbą o podział dzielnicy Węglin Południowy i utworzenia nowej dzielnicy Czuby-Węglinek, pojawił się wniosek o podział dzielnicy Rury na trzy lub dwie części – potwierdza nam Katarzyna

Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Dzisiaj Rury (obejmujące osiedla LSM) to z dzielnic Lublina pod względem liczby mieszkańców: ma ich 26 tys.

– Obecny podział jest nie do końca racjonalny – mówi Michał Zacz, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Rury. Zwraca uwagę, że Rury obejmują też ul. Wapienną, która ma inne problemy niż osiedla LSM, a podobne do tych, którymi żyje ul. Dzierżawna w dzielnicy Za Cukrownią. Nieracjonalne jego zdaniem jest również to, że część os. Krasieńskiego jest przypisana

do dzielnicy Konstantynów. – Chcielibyśmy przejąć tę część osiedla.

W wariantcie „dzielimy Rury na trzy” powstać miałyby Rury Zachodnie sięgające do ul. Filaretów, Północne na północ od ul. Zana oraz Południowe na południe od ul. Zana. W wariantcie „dzielimy na dwie” Rury byłyby rozgraniczone ul. Filaretów na część wschodnią i zachodnią.

– Jakie mogą być wymierne korzyści? Dzięki temu w budżecie obywatelskim będzie mogło być realizowanych więcej projektów dzielnicowych. Tak duży obszar na to zasługuje – mówi Zacz.

Przekonuje, że łatwiej będzie też wspierać szkoły.

W Ratuszu leżą też próśby o zmianę granic między dzielnicami.

– Taki wniosek wpłynął również z Konstantynowa, który wnioskuje o powiększenie dzielnicy – dodaje rzeczniczka prezydenta. Chodzi m.in. o obszar od ul. Balladyny do ul. Wileńskiej.

Ostateczna decyzja w sprawie podziału miasta na dzielnice i ich granic należy do Rady Miasta. – Myślę, że do końca kadencji na pewno to wypracujemy – zadeklarował jej przewodniczący.

REKLAMA



do końca roku domy 146m² od
672.000 zł

willowy-jastkow.pl
tel. 695 402 101

TJ24A42

**Lepszego miejsca
na prowadzenie działalności
w Kraśniku
nie znajdziecie**

> wolne powierzchnie biurowe
> magazynowe
> plac do wynajęcia

przy ul. Kolejowej 12
tel. (81) 825 20 31
e-mail: rssch@o2.pl



in223 48

Miasto zabrało się za feralne przejście



FOT. DOMINIK SMAĞA

NA DROGACH Na zlecenie władz miasta budowana jest wysepka na przejściu dla pieszych przez Drogę Męczenników Majdanka w pobliżu ul. Słowiczej

Piesi nie czuli się tutaj bezpiecznie, bo musieli przekroczyć trzy pasy ruchu, zaś wielu kierowców jeździ tędy zbyt szybko.

Zaledwie miesiąc temu doszło tu do wypadku, w którym ranny został nastolatek przechodzący przez jezdnię. Kierowca jadący w stronę centrum przepuścił

pieszego, który chwilę później został potrącony przez samochód jadący w kierunku Majdanka. Siła uderzenia była tak duża, że chłopak spadł na stojący na sąsiednim pasie pojazd.

Do tragedii doszło tu w styczniu zeszłego roku, gdy kierowca potrącił samochodem przechodzącą przez

pasy 16-latkę. Lekarze przez dwa tygodnie starali się ją uratować, ale bezskutecznie. Nastolatka zmarła w szpitalu.

Bezpieczeństwo na przejściu poprawić mają nowe rozwiązania, wskutek których kierowcy stracili pas ruchu. W jego miejscu jest budowany tzw. azyl dla pieszych, którzy będą

mogli przekroczyć jezdnię w dwóch etapach.

O zmianach poinformował dziś Ratusz, który ogłosił, że na Drodze Męczenników Majdanka przy Słowiczej „zrealizowano kolejne bezpieczne przejście”.

– Wykonano azyl dla pieszych, czyli dwuetapowe przejście przez jezdnię,

zmniejszono liczbę pasów ruchu na odcinku od skrzyżowania z ul. Sulisławicką do przejścia oraz wprowadzono oznakowanie ostrzegawcze – głosi komunikat Ratusza.

Wbrew komunikatowi prac jeszcze nie „zrealizowano”, bo roboty wciąż trwają. Jeden pas został już zlikwidowany oznakowaniem

poziomym, ale azyl nie jest jeszcze w pełni gotowy, nie ma też „oznakowania ostrzegawczego”, a jedynie białoczerwone ograniczniki, którymi wygrodzono rejon prac. Mimo to pieszym już teraz jest łatwiej przekraczać jezdnię, a ograniczniki przyciągają uwagę kierowców.

DOMINIK SMAĞA

Rewolucja w hulajnogach

KOMUNIKACJA Czy użytkownicy hulajnóg na minuty będą mogli je odstawić wyłącznie w określonych miejscach pod groźbą kar finansowych? Wprowadzenie takich zasad chce wymusić na operatorach Urząd Miasta Lublin. Nie wiadomo jeszcze, czy zdoła to zrobić

Dominik Smağa

– Hulajnogi porzucone na chodnikach stanowią dla nas zagrożenie – twierdzi Maria Szatałowicz, niewidoma mieszkanka jednego z osiedli na Czubach. Przypadek, że sama dwa razy potknęła się o stojący pojazd. O swoich problemach mówiła na spotkaniu władz miasta z mieszkańcami Czubów Południowych i Węglina Południowego.

Właśnie tam urzędnicy przyznali, że chcą wprowa-

dzić w Lublinie rewolucję dotyczącą zasad zostawiania elektrycznych hulajnóg na ulicach. – Ten, kto porzuci hulajnogę powinien płacić, jak za używaną, dopóki nie odstawi jej w wyznaczone miejsce – mówi prezydent Krzysztof Żuk. Przypadek jednak, że nie da się wprowadzić takiej zasady bez porozumienia z operatorami pojazdów.

Dzisiaj w Lublinie działają dwa systemy elektrycznych hulajnóg na minuty: Bolt

oraz Lime. Ich użytkownicy mogą wypożyczyć pojazd korzystając z aplikacji zainstalowanej w telefonie komórkowym. Płacą za czas korzystania z hulajnogi, którą mogą odstawić w dowolnym miejscu mieszczącym się w strefie działania danego operatora. W niektórych obszarach nie wolno im parkować, np. na Starym Mieście. Po zwrocie pojazdu aplikacja przestaje naliczać opłatę za wypożyczenie.

Ratusz chce, by hulajnogi można było zwracać wyłącznie w wyznaczonych miejscach. – Planujemy z operatorami utworzenie nowych miejsc parkingowych w dzielnicach i jednocześnie wymuszenie na nich, aby w swoich aplikacjach zawarli jasne informacje, że pozostawienie hulajnogi w miejscu niewyznaczonym nie kończy wypożyczenia – zapowiada Dariusz Działo, dyrektor Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym

i Mobilnością w Urzędzie Miasta Lublin. – Czyli osoba wypożyczająca, mimo że odstawiła hulajnogę, dalej płaci za jej wypożyczenie.

Wprowadzenie takich zasad wymagałoby podpisania stosownej umowy pomiędzy miastem a operatorami systemów, o ile zgodzą się narzucić takie warunki wypożyczającym. – Takie rozwiązanie jest testowane w formie projektu umowy przez Warszawę – mówi Działo i tłumaczy, że jest

w kontakcie ze stołecznymi urzędnikami. – Jeżeli takie rozwiązanie spełni nadzieje pokładane przez Warszawę, chcielibyśmy wprowadzić je w Lublinie.

Przypomnijmy, że w centrum miasta oraz (w mniejszym stopniu) na terenie dzielnic miasto wyznaczyło białymi liniami miejsca do pozostawiania hulajnóg. Użytkownicy tych pojazdów mogą jednak pozostawiać je także w innych miejscach dozwolonych przez przepisy.



OFERTA POŻYCZEK

- pożyczki jednoratowe do 2 tys zł w 15 min
- pożyczki długoterminowe do 15 tys zł na okres 24 mc

PUNKT OPŁAT

Tu opłacisz rachunki: gaz, woda, prąd, czynsz, śmieci, telefon, tv, podatki i inne raty.

SPRAWDŹ SIĘ W BIG

Sprawdź informacje o sobie w bazie BIG.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22

883 773 980

Tu nie wpatruj się w telefon

NA DROGACH Dodatkowe oznakowanie pojawi się tej jesieni przy 18 przejściach przez jezdnię

Na chodniku przed wejściem na pasy wymalowane będą symbole przekreślonego telefonu komórkowego. Można je już zobaczyć na dwóch przejściach przez Nadbystrzycką: przy Brzeskiej i Zachodniej.

– Symbol ma przypominać o zakazie korzystania ze smartfonów podczas przechodzenia przez jezdnię – tłumaczy Urząd Miasta, który prowadzi akcję wspólnie z Zarządem Dróg i Mostów oraz policją. Korzystanie z urządzeń elektronicznych w trakcie przekraczania jezdni jest w Polsce zabronione od 1 czerwca.

Gdzie pojawią się symbole przekreślonego telefonu? Na ul. Armii Kra-

jowej przy Jutrzenki i Tatarakowej, na Bohaterów Monte Cassino koło kościoła, na Wileńskiej przy Grażyny, na Zana przy Wallenroda, na Głębokiej przy ul. Raabego oraz przy parku Akademickim, na al. Sikorskiego, na al. Tysiąclecia, na ul. Chodźki przy ul. Gębali, na al. Kompozytorów Polskich przy ul. Legendy, na al. Andersa przy Lwowskiej, na Związkowej przy ul. Bursaki oraz na ul. Melgiewskiej przy Łęczyńskiej i Montażowej.

Podobne symbole ostrzegawcze pojawiły się wcześniej przed wybranymi przejściami przez jezdnię w Kraśniku, Świdniku i Opolu Lubelskim. (DRS, AA)

Możesz pomóc jeżom

PRZYRODA Lubelskie przedszkolaki szykują jeżom miejsca do spania.



FOT. UM LUBLIN

– W przedszkolnych ogródkach z opadłych liści i suchych gałązek powstają kopce, a obok nich są ustawiane samodzielnie wykonane przez przedszkolaków tabliczki informujące, że w kopcu śpi jeż – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego Ratusza.

Władze miasta zachęcają mieszkańców, żeby w swoich ogródkach pozostawili nieco

liści i gałęzi. – To doskonały materiał budulcowy do przygotowania przez jeże gniazda na okres zimy – wyjaśnia Blanka Rdest-Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta. Tłumaczy, że warto to robić, bo jeże są bardzo pożyteczne. – Stanowią ogromne wsparcie w walce ze ślimakami i uciążliwymi owadami. (DRS)



www.dziennikwschodni.pl

Rodzeństwo napadło na policjantów

ZSĄDU 26-latka z Lublina i jej młodszy brat trafili do aresztu po tym, jak zaatakowali policjantów. Bili ich, kopali i próbowali dusić. Poturbowali również mężczyznę, z którym wcześniej pili alkohol

W środę sąd postanowił o tymczasowym aresztowaniu obojga napastników. 26-latka i jej 19-letni brat wchodzili już konflikty z prawem. Teraz spędzą za kratami przynajmniej dwa miesiące.

Odpowiedzą mi.in. za napaść na policyjnych wywiadowców. Doszło do tego w niedzielę wieczorem w Parku Bronowice. Świadkowie wezwali policję, informując o dwóch pijanych agresywnych osobach, które biją innego człowieka.

Policjanci wywiadowcy zastali na miejscu leżącego na ziemi zakrwawionego mężczyznę. Cały czas kopała go kobieta. Obok niej stał młody mężczyzna.

Gdy policjanci podjęli interwencję, sprawcy od razu skierowali swoją agresję w kierunku wywiadowców. Oboje zaczęli brutalnie bić funkcjonariuszy. Mundurowi byli kopani, duszeni i uderzani rękoma po całym ciele - wylicza kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

Policjanci obezwładnili napastników i założyli im kajdanki. Po chwili na miejscu pojawili się mundurowi z drugiego patrolu. Pomogli przewieźć 26-latkę i jej brata do celu. Policjanci wywiadowcy i pobity mężczyzna trafili do szpitala.

Okazało się, że człowiek ten był poszukiwany. Feralnej nocy pił alkohol razem z zatrzymanym rodzeństwem. 26-latka była jego partnerką. Mężczyzna miał ją obrazić. W efekcie zaatakował go jej młodszy brat, a potem również sama kobieta. Napastnikom grozi do 10 lat więzienia. **JSZ**

Nowy wiadukt kolejowy już uszkodzony

BIAŁA PODLASKA Po tygodniu od uruchomienia nowego wiaduktu kolejowego, kierowca ciężarówki uszkodził jego elementy. PKP PLK chcą ukarania sprawcy

Do tego zdarzenia doszło z winy kierowcy, który próbował przejechać przez tunel pojazdem z ładunkiem nienormatywnym - tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Ładunek przekraczał dopuszczalną wysokość.

- Znajomość tych norm obowiązuje posiadaczy prawa jazdy kat. C. Naprawa szkody leży po stronie kolejowej spółki, która szacuje straty zniszczenia - zaznacza rzeczniczka.

Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK precyzuje, że kierowca ciężarówki uszkodził barierki nowego wiaduktu. - Jednak te uszkodzenia nie wpływają na ruch drogowy i kolejowy. Zostaną one naprawione. PLK zawiadomi służby w celu ukarania sprawcy - zapowiada Jakubowski.

Tunel drogowy pod torami kolejowymi przy ulicy Lubelskiej otwarto dla kierowców tydzień temu. Z tunelu wyjeżdża się na rondo przy ulicy Lubelskiej. - Do użytku oddano jezdnię z dwoma pasami pod wiaduktem



FOT. BIALSKIE FORUM

kolejowym o wysokości 4,6 metrów i szerokości ok. 10 metrów - precyzuje kolejowa spółka, które finansuje

inwestycję. Wszystkie prace mają się zakończyć z końcem listopada.

(EB)

Pierniczenie po zamojsku

ZAMOŚĆ Dziś ostatni moment by zgłosić się do udziału w niecodziennych targach. W Zamojskim Domu Kultury odbędą się pierniczkowe targi i warsztaty ze zdobienia tych wypieków

Dom kultury zaprasza cukierników zawodowych i pasjonatów sztuki cukierniczej do udziału w targach, które planuje na niedzielę, 28 listopada. Tego dnia hol ZDK zamieniony zostanie w halę wystawową. Dla każdego wystawcy zostanie przygotowane oddzielne stanowisko, na którym będzie mógł prezentować swoje wyroby.

- W godzinach 12 - 17 drzwi do Zamojskiego Domu Kultury będą otwarte. Każdy będzie mógł wejść, spróbować wypieków i złożyć świąteczne zamówienie bezpośrednio u wystawcy. W holu rozbrzmiewać będzie świąteczna muzyka. Targom towarzyszyć będą warsztaty dekorowania pierników dla dzieci - zachęcają organizatorzy, którzy reklamują swoje wydarzenie nazywając „Pierniczeniem po zamojsku”

Oryginalny jest też bilet wstępu dla wystawców. Wystarczy gdy подарują 50 pierniczków, które zostaną wykorzystane podczas warsztatów zdobienia pierników organizowanych dla dzieci.

Cukiernicy i amatorzy mogą liczyć na przygotowanie stanowiska, promocję przez oznaczenie na fanpage'u ZDK i co ważne dla profesjonalistów - możliwość zebrania zamówień świątecznych.

12 listopada mija termin zgłoszeń. Agata Korcz-Rozłowska koordynuje wydarzenie (kontakt email: edukacja@zdk.zamosc.pl, tel. 84 639-20-21).

(OPRAC.)

R E K L A M A



KAMERALNY
SŁAWIN

V ETAP

JUŻ W SPRZEDAŻY

BIURO SPRZEDAŻY:
Lublin, ul. Spokojna 2

IMMOBILIA
P O L S K A

**LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ**



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



OGRÓDKI
NA PARTERZE

LOKALIZACJA:

**ul. Sławinkowska/
Bukszpanowa**



500 267 778 | kameralnyslawin.pl

Pomnik białych ułanów się sypie

KRAŚNIK Konieczny jest remont pomnika żołnierzy 24 Pułku Ułanów, stojący w pobliżu kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jeszcze w tym miesiącu magistrat ma ogłosić przetarg dotyczący opracowania dokumentacji projektowej



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Zapelem do władz miasta o zaangażowanie w sprawę renowacji tego monumetu zwrócił się na ostatniej sesji radny Jerzy Misiak. – Żebyśmy tę dokumentację otrzymali w odpowiednim czasie. Jeśli tak się stanie to jest szansa i nadzieja, że pomnik zostanie wyremontowany na 1 lipca 2022 r. kiedy odbędą się kolejne uroczystości związane z 24 Pułkiem Ułanów – zachęcał radny Misiak.

– Pomnik żołnierzy 24 Pułku Ułanów jest w złym stanie technicznym. Płyty są popękane, a wyryte na nich nazwiska poległych na polu chwały w dużej mierze nieczytelne. Dlatego konieczne

jest rozebranie wszystkich elementów pomnika i jego odbudowa – przyznaje Wojciech Wilk, burmistrz miasta Kraśnik. – W ubiegłym roku złożyliśmy do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wnioski na dofinansowanie remontu dwóch obiektów: pomnika ułańskiego oraz kwatery partyzanckiej na cmentarzu parafialnym. Otrzymaliśmy wsparcie tylko na to drugie zadanie, które właśnie jest realizowane. Nie zapominamy jednak o pomniku pułkowym. Po przeznaczeniu przez Radę Miasta środków na dokumentację projektową, w najbliższych dniach ogłosimy przetarg na jej opracowanie. Potem

ponownie poszukamy źródeł finansowania odbudowy pomnika. Wcześniej szacowaliśmy ten wydatek na ok. 50 tys. zł.

Burmistrz dodaje, że ostateczny kształt tego monumetu powstanie po konsultacjach z wojewódzkim konserwatorem zabytków, historykami oraz rodzinami pułkowymi.

– Pomnik żołnierzy 24 Pułku Ułanów powstał w 1966 roku, to jest rok wcześniej przed wzniesieniem w Kraśniku pomnika Partyzanta – mówi dr Dominik Szulc, historyk PAN, społeczny opiekun zabytków powiatu kraśnickiego. – Był to szczególnie czas jeśli chodzi o kształtowanie się polityki

historycznej w PRL-u, kiedy dochodziło do tarć między dwoma ugrupowaniami mającymi władzę w państwie. Jedni to byli ludzie nowi, pokroju Bolesława Bieruta, który nie walczyli na froncie. Zostali przywiezieni przez Sowieców „w teczkach” z Moskwy. Drugi to kombatancki Armii Ludowej, który postanowili zjednoczyć środowiska kombatanckie, choć wciąż z GL-AL w ich centrum.

Na pomniku stojącym obok kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku znajduje się spis nazwisk żołnierzy, którzy polegali na wszystkich frontach II wojny światowej, w latach 1939-1945. – Wyjątkiem jest major Stefan

Rago, który zginął w 1938 r. pod Żdziarem, prowadząc atak ułanów na pozycje zajmowane przez wojska czechosłowackie. Jego nazwisko też zostało umieszczone na pomniku – zauważa dr Szulc.

Obok niektórych nazwisk żołnierzy są też umieszczone adnotacje – symbol Orderu Virtuti Militari. – Żeby była informacja, że dany żołnierz został uhonorowany tym odznaczeniem – dodaje dr Szulc, który przyznaje, że niektórych nazwisk białych ułanów brakuje np. płk. Rudolfa Langa czy rtm. Romualda Kamińskiego.

Historyk zwraca też uwagę na jeszcze jeden istotny element pomnika. – Na samym

dole, na płycie, obok której kładzie się kwiaty i stawia znicze znajduje się napis informujący o tym, że w miejscu ustawienia pomnika został pochowany nieznany żołnierz – opisuje dr Szulc. – Prowadzone przeze mnie badania tego nie potwierdziły. Natomiast na terenie przy kościele został pochowany albo wiezień obozu na Majdanku albo aresztant Gestapo w Kraśniku (areszt mieścił się wówczas w pobliskim dawnym klasztorze-red.). Możemy więc powiedzieć, że w Kraśniku mamy w pewnym sensie grób nieznanego żołnierza, za którego uznano najwyraźniej owego więźnia obozu lub aresztanta.

(AA)

Szachistka może wrócić do gry

MIĘDZYZRZEC PODLASKI Patrycja Waszczuk może już wrócić do gry, jednak nie została całkowicie uniewinniona. Jej adwokat zapowiada apelację. Mistrzyni Polski w szachach do lat 18 zarzucono używanie dopingu elektronicznego

Ewelina Burda

Trybunał Arbitrażowy przy Polskim Komitecie Olimpijskim nakazał ponowne przeprowadzenie postępowania. Przypomnijmy, że najpierw zarząd Polskiego Związku Szachowego zawiesił zawodniczkę. A 6 października ubiegłego roku Komisja Wyróżnień i Dyscypliny PZSzach nałożyła na nią karę dyscyplinarną w postaci dyskwalifikacji na dwa lata.

Patrycji zarzucono używanie dopingu elektronicznego na Festiwalu Szachowym w Ustroniu w sierpniu 2020 roku.

Bez rozprawy, bez dowodów

– Obie decyzje, które zapadły w tej sprawie w Polskim Związku Szachowym zostały uchylone i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Trybunał udzielił PZSzach wskazówek w sprawie kierunku koniecz-

nego do przeprowadzenia postępowania – podkreśla Romana Troicka-Sosińska, rzecznik prasowy Trybunału. Uwagi dotyczyły m.in., tego, że szachistkę skazano bez przeprowadzenia rozprawy, wykazania materiału dowodowego czy bez przesłuchania stron.

Komisja Wyróżnień i Dyscypliny Polskiego Związku Szachowego właśnie wydała wyrok, w którym uznaje 18-latkę winną usiłowania oszustwa na Festiwalu Szachowym w Ustroniu. Kara to dwuletnia dyskwalifikacja, ale w zawieszeniu.

– Finalnie Patrycja powinna być uniewinniona albo postępowanie umorzone ze względu na brak dowodów – uważa Paweł Dziubiński, adwokat szachistki. Zanim zapadł wyrok, odbyły się dwie rozprawy, na których m.in. przesłuchiowano świadków.



Patrycja Waszczuk

Z telefonem do toalety

– Udało mi się podważyć wszystkie dowody oskarżyciela. Dlatego w mojej ocenie, wyrok jest wątpliwy – zauważa Dziubiński. – Sędziowie zawodów z Ustronia sami przyznali, że postępowali niezgodnie z regulaminem FIDE (Międzynarodo-

wej Federacji Szachowej – przyp. red.), gdy przesłuchali Patrycję, osobę wówczas nieletnią bez obecności jej opiekuna – przytacza adwokat. W jego ocenie, „zeznania pozyskane niezgodnie z prawem nie mogą być dowodem głównym”. Obciążające dla 18-latki były też m.in.

zeznania Katarzyna Dwilewicz, innej szachistki, która zgłosiła sędziom podczas festiwalu w Ustroniu, że Waszczuk korzystała z telefonu komórkowego w toalecie.

– Według mnie, te zeznania udało mi się obalić, bo pani Dwilewicz kilka razy myliła się w zeznaniach. Nie potrafiła jasno wskazać w której toalecie widziała Patrycję – tłumaczy Dziubiński. Dlatego nie do końca rozumie skąd takie rozstrzygnięcie.

– To wyrok na takiej zasadzie, że nie możemy dać uniewinnienia, bo będą duże odszkodowania, więc trochę skażemy, a trochę nie – dziwi się adwokat. – To nie może tak być. Albo ktoś jest winny, albo nie – uważa i zapowiada apelację. – Nie można skazać kogoś bez dowodów. Walczymy o uniewinnienie. Sam profesor Kenneth Regan, specjalista od oszustw w szachach

stwierdził w opinii, że Patrycja nie mogła wspomagać się programem elektronicznym, bo jej współczynniki były zbyt niskie – przekonuje prawnik.

Jak najszybciej wrócić

Nie zmienia to faktu, że Patrycja może już grać.

– Ale straciła już rok i to ważny, bo to był ostatni rok w jej juniorskiej karierze – zauważa Dziubiński. W jego ocenie, sprawa może potrwać jeszcze 2 lata.

– Są uchybienia i błędy proceduralne i wydaje mi się, że mamy łatwą drogę do wygranej w postępowaniach cywilnych i odszkodowawczych – stwierdza.

– Chcę jak najszybciej wrócić do gry – deklaruje zawodniczka Muks Gambit Międzyrzec Podlaski. Patrycja to mistrzyni Polski w szachach do lat 18. Wcześniej wywalczyła też tytuł mistrzyni Europy do lat 16.

Nowy mural z poetą

BIAŁA PODLASKA Wizerunek Krzysztofa Kamila Baczyńskiego znalazł się na muralu szkół ZDZ w Białej Podlaskiej. To patron tej placówki. – Sami wybraliśmy w głosowaniu ten projekt – mówią uczniowie

Baczyński patronuje szkole od 11 lat. A w związku z tym, że w tym roku przypada 100. rocznica jego urodzin, ZDZ chciał w jakiś sposób to uczcić.

– Zastanawialiśmy się nad formą, czy może tablicę ufundować. Ale stanęło na muralu – przyznaje Henryk Zacharuk, dyrektor szkół ZDZ. – To inicjatywa zarówno nauczycieli, rodziców, jak i uczniów – zaznacza Zacharuk. Do wyboru były trzy projekty. – Ostatecznie, uczniowie wybrali pomysł artysty z Warszawy – precyzuje dyrektor. Malowidło powstawało kilka dni i znalazło się na froncie budynku szkoły.

Jego uroczyste odsłonięcie odbyło się w środę.

– Wpisało się to w nasze święto narodowe 11 listopada – cieszy się dyrektor placówki. W jego ocenie, społeczność szkolna dobrze przyjmuje takiego patrona.

– Był wielkim patriotą, poetą i żołnierzem, który



Oprócz wizerunku, na muralu znalazł się cytat „Trzeba umieć ludzi pokochać” z wiersza poety. – Myślę, że to mądre motto i młodzież to akceptuje – zaznacza Zacharuk. – To fajny mural. Same dobre słowa o nim słyszałam – mówi Faustyna, jest w trzeciej klasie o profilu kucharskim. – To my uczniowie wybraliśmy akurat ten wizerunek. Było głosowanie – dodaje uczennica.

Obecnie, w szkołach ZDZ kształcą się 730 młodych ludzi. Koszty wykonania muralu szkoła pokryła z własnych środków przy wsparciu rodziców.

W ubiegłym roku, na innej białej szkole – II Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater również pojawił się mural. Przedstawia konie nawiązujące do obrazu malarza Ludwika Maciąga. Z kolei, od czerwca blok przy ulicy Sidorskiej zdobią samoloty. Ten mural ma przypominać o tradycjach lotniczych miasta. (EB)

FOT. EVELINA BURDA

Najlepsze Produkty Turystyczne. Zoom Natury i inne atrakcje

REGION Kolejne atrakcje z naszego regionu zostały wyróżnione tytułem Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego. Nagrody wręczono podczas XI Gali Turystyki



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (4)



– Staramy się wykorzystać spotkanie branży turystycznej do prezentacji aktualnych tematów dotyczących rozwoju turystyki w regionie i kraju. Jest to także możliwość spotkania się branży turystycznej i prezentacja jej aktualnych osiągnięć – informuje Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna, organizator wydarzenia, które odbyło się w Centrum Spotkania Kultur.

Nagrodę główną w tegorocznej edycji konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny zdobył Zoom Natury w Janowie Lubelskim. Drugie miejsce zajął Pensjonat

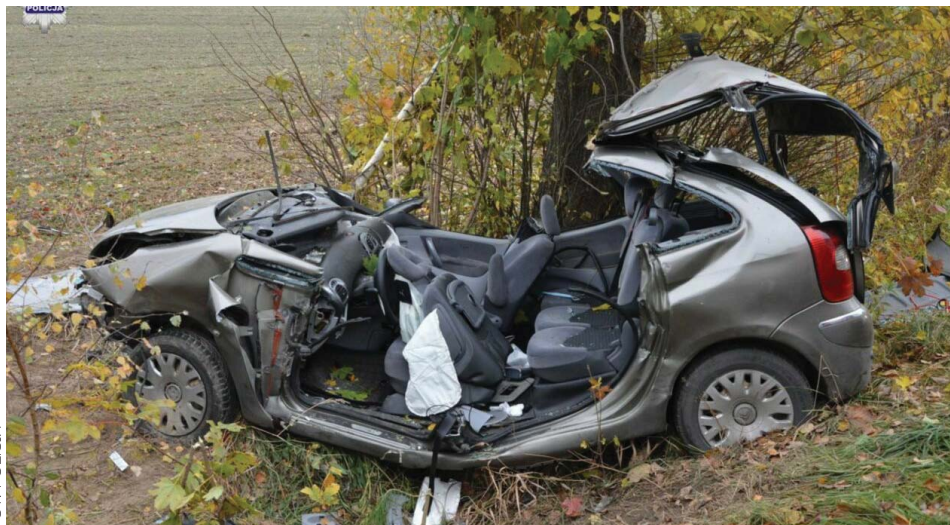
Uroczysko Zaberek w Kolonii Janów Podlaski, a trzecie – Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej. Największe uznanie w głosowaniu internautów zyskało natomiast Roztoczańskie Muzeum PRL w Zamościu. Przyznano także pięć wyróżnień. Otrzymały je: Nocne Zwiedzanie Kazimierza, zamojskie zoo, organizatorzy rekonstrukcji bitew pod Tomaszowem Lubelskim, miejscowość Siedliska w gm. Lubycza Królewska oraz Park Żywiółów Archipelagu Roztocze w Budach.

(TOMA)



Walczą o to, by móc chodzić

TRAGEDIA Olga i Damian Stryk do niedawna wiązali swoją przyszłość z piłką nożną. Po wypadku, w którym poważnie ucierpieli, chcą po prostu stanąć na własnych nogach. Można im w tym pomóc



FOT. POLICJA

Rodzeństwo zakleszczone we wraku musieli oswobodzić strażacy



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Damian i Olga kochali piłkę nożną, oboje grali i trenowali

Agnieszka Kasperska

Byłanek, 20 października. 18-letnia Olga i jej 17-letni brat Damian jechali do szkoły. Odwoziła ich mama. Między miejscowością Dębowa Kłoda a Przewłoką (pow. parczewski) kobieta straciła panowanie nad kierownicą. Samochód zjechał na przeciwny pas, wpadł do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo.

– Wszyscy byli zakleszczeni w aucie i wyciągali ich

strażacy – relacjonuje Renata Tchórz, kuzynka poszkodowanego rodzeństwa. – Cała trójka trafiła do szpitala.

Mama dzieci przeszła operację składania nogi. Doznała też urazu szczęki i wielu mniej poważnych obrażeń. W znacznie gorszym stanie było nastoletnie rodzeństwo zabrane z miejsca wypadku śmigłowcami.

– Olga trafiła do lubelskiego szpitala przy ul. Jaczewskiego, a Damian do Dzie-

cięcego Szpitala Klinicznego w Warszawie – opowiada kuzynka.

Oboje są dzisiaj sparaliżowani, Sprawne mają tylko ręce.

– Podczas wielogodzinnej operacji chirurgom udało się poskładać kręgosłup Olgi i przeprowadzić operację ręki – mówi pani Renata. – Chirurgzy zestawili też kręgosłup Damiana. Teraz czeka go kolejna operacja. Lekarze nie dają jednak szans żeby

kiedykolwiek wyszli na boso.

Dla przeżywającego ogromną tragedię rodzeństwa to dodatkowy dramat, bo oboje kochają piłkę nożną. Przed wypadkiem Olga grała na pozycji obrońcy w GKS Górnik Łęczna. Damian trenował w lokalnej drużynie w Dębowej Kłodzie.

– To już nie chodzi o powrót do sportu, tylko o to, żeby byli sprawni. Chcemy,

żeby chociaż częściowo wrócili do sprawności fizycznej – przyznaje kuzynka nastolatków. – Olga została przetransportowana w piątek do ośrodka rehabilitacji w Konstancinie. Ma tam po dziewięć zabiegów dziennie, ale chcemy dołączyć do nich trzy kolejne. Damian będzie w szpitalu jeszcze przez co najmniej miesiąc. Być może później trafi do tego samego ośrodka.

Lekarze już teraz nie mają wątpliwości, że rehabilitacja nastolatków będzie procesem wyjątkowo długotrwałym. Rodzina zorganizowała zbiórkę na portalu Pomagam.pl, by pozyskać pieniądze na kosztowne zabiegi. Osoby, które chcą wesprzeć tę walkę o powrót do zdrowia, mogą wpłacać pieniądze na stronie pomagam.pl/DAMIAN_OLGA

Szyldziki do kontroli. Miasto oceni czy dobrze się reklamujesz

ZAMOŚĆ Mija czas jaki mieli zarządcy nieruchomości i podmioty działające w mieście by dostosować wygląd posesji do przepisów. Obowiązująca w całym Zamościu uchwała, określa zasady reklamowania się w miejskiej przestrzeni - od wyglądu ogródka gastronomicznego po blask neonu. Teraz urzędnicy mówią „sprawdzam”

Chodzi o zasady sytuowania szyldów, reklam, ogrodzeń i obiektów małej architektury. Uchwałę, która je określa radni przyjęli 26 października zeszłego roku. To spory dokument z załącznikami, bo Zamość został podzielony na pięć stref, w których obowiązują odmienne wytyczne. Miasto przypomina o tych przepisach, bo już można sprawdzać efekty.

– Uchwałę, którą w skrócie nazywamy reklamową obowiązuje w mieście od 20 listopada zeszłego roku. Teraz mija termin w którym należało się dostosować do jej wymogów. Właściciele nieruchomości mieli na to 12 miesięcy. Dlatego będziemy prowadzić kontrole, sprawdzając czy to zrobili. Ale nie ma większych problemów, to spokojne ustalenia – mówi Joanna Rączka, dyrektor Wydziału Budownictwa, Urbanisty-

ki i Ochrony Zabytków UM w Zamościu.

Dodaje, że jeszcze nie ma ustalonego harmonogramu kontroli ani decyzji czy będą je przeprowadzać sami urzędnicy czy w towarzystwie miejskich strażników.

Przedsiębiorcy, którzy działają na lokalnym rynku reklamowym i robią szyldy, neony, banery i inne elementy nie są zachwyceni przepisami. Uważają, że jeśli już, to by wystarczyły dla zabytkowego centrum i pasa drogowego.

Wytłakają też, że ustalanie sztywnych zasad ułatwia pracę urzędnikom ale wcale nie przynosi korzyści wyglądowi miasta. A przecież o to w tym wszystkim chodzi. Uważają, że każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie.

– Nie można ustalić arbitralnie: szyld może mieć tyle centymetrów na tyle. I koniec. Albo: nie może być neonów. Dlaczego? Co, jeśli szyld zgodny z wytycznymi w ogóle nie pasuje do architektury, burzy proporcje i powinien być większy? A neon z ażurowych białych liter dobrze wygląda na fasadzie? Trzeba rozmawiać o każdym

projekcie indywidualnie, biorąc pod uwagę lokalizację. To sprawa konserwatora zabytków, żeby dopilnował wielkości szyldu. Dlaczego przekreśla się neony, kiedy wystarczy przypilnować, żeby nie migły, pasowały kolorystycznie, a ich konstrukcja nie niszczyła elewacji. Nie żyjemy w Renesansie – uważa właściciel jednej z zamojskich agencji reklamowych, który stwierdza, że rozumie staromiejskich przedsiębiorców, którzy starają się jak mogą zwrócić na siebie uwagę turystów.

Zamojskie agencje nadal robią tak zwane potykaczki i nie słyszały o zleceniodawcy, który by chciał zmieniać reklamę z uwagi na uchwałę. Ale oczywiście ich pracownicy przyznają, że są w Zamościu miejsca, które są oszczędzone.

Na razie do urzędników nie dotarły informacje od mieszkańców o takich fragmentach Zamościa. Zwłaszcza, że jest po sezonie i ewentualne sporne ogródki gastronomiczne, banery na ogrodzeniach czy potykaczki zachęcające turystów do odwiedzin i zakupów, już z zamojskich ulic zniknęły.



Czego tu nie wolno

Dla przykładu, w myśl obowiązującej uchwały rady miasta, w strefie „A” nie wolno stosować markiz i sztucznych wykładzin na istniejącej nawierzchni. Zastawiać obiektami małej architektury tras rowerowych i przejścia dla pieszych. Nie może tu być żadnych szyldów świetlnych, szyldów umieszczanych na filarach, balkonach, attykach czy na detalach architektonicznych.

Nie wolno ich montować na ogrodzeniach, balustradach czy wysięgnikach pod latarnie i znaki drogowe. Nie wolno robić murali reklamowych ani stosować światła pulsacyjnego. Nie może tu też być neonów i kolorowego oświetlenia.

Urzędniczy uprzedzają, że podmioty, które nie dostosują się do przyjętych zasad wynikających z uchwały reklamowej będą podlegały karom finansowym.

AGDY

W KTÓREJ STREFIE JESTEŚ

Strefa „A” obejmuje teren Starego Miasta i tereny poforteczne;

Strefa „B” obejmuje obszary bezpośredniego otoczenia Starego Miasta i terenów pofortecznych, zespół zabudowy „dawnych koszar”, Zespół Szkół Rolniczych, Rynek Nowego Miasta z otoczeniem, ul. Partyzantów, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Peowiaków, ul. Odrodzenia, ul. Orłąt Lwowskich, ul. Sadowa, ul. Partyzantów, część ul. Wojska Polskiego, część ul. Szczepieskiej z uwzględnieniem obustronnych ciągów zabudowy ww. ulic oraz Ogród zoologiczny;

Strefa „C” to obszary systemu przyrodniczego: obszar miejskiego zalewu, publiczne tereny zielone, bulwary nadrzeczne, las komunalny, obszary Natura 2000, południowe przedpole widokowe Starego Miasta;

Strefa „D” obejmuje obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz jednorodzinnej: osiedlowa przestrzeń publiczna, przestrzeń prywatna, tereny nieuciągliwych usług;

Strefa „E” są to tereny przemysłowe: tereny zabudowy usługowo-handlowej, tereny usług wielkopowierzchniowych, tereny techniczno-produkcyjne, obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej, tereny przylegające do ulicy Legionów.

Sportowe wspomnienie

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

Koszykarze-amatorzy przygotowują się do X Memoriału Leszka Marii Roupperta

Już po raz dziesiąty wybitni koszykarze z całej Polski przyjadą do Lublina, aby uczcić pamięć Leszka Marii Roupperta. W ramach Memoriału odbędzie turniej koszykarski przeznaczony dla zawodników, którzy swoje najlepsze lata mają już za sobą. Leszek Maria Rouppert to jedna z najważniejszych postaci w historii lubelskiej koszykówki. Urodził się w 1940 r., a swoją przygodę z koszykówką rozpoczął w YMCA Kraków. W 1962 r. trafił do Startu Lublin, w barwach którego zdobył brązowy medal mistrzostw Polski. W Lublinie rozpoczął również swoją pracę w charakterze szkoleniowca – prowadził m.in. AZS Lublin i Start Lublin. Rouppert przez 15 lat był prezesem Lubelskiego Związku Koszykówki, a w latach 2000-2004 był wiceprezesem Polskiego Związku Koszykówki. W ostatnich latach swojego życia skupił się na maxikoszykówce. Jako opiekun reprezentacji Polski doprowadził ją do tytułu mistrza świata (mężczyźni i kobiety 40+) w 2005 r. w nowozelandzkim Christchurch. Ten sukces powtórzył jeszcze cztery lata później (mężczyźni 40+) w Pradze. Rouppert zmarł 23 grudnia 2010 r. Podczas Memoriału zostaną

rozegrane 4 mecze maxikoszykówki. Wystąpią m.in. drużyny złożone z dawnych zawodników i przyjaciół Leszka Marii Roupperta. Memoriał skierowany jest do sympatyków i kibiców koszykówki z całej Polski. Zwycięzcy otrzymają puchary i nagrody MVP, a wszyscy uczestnicy okolicznościowe medale Memoriału. Sobotni Memoriał rozpocznie się w hali MOSiR przy Al. Zygmuntońskich o godz. 10.30, a zakończy około godz. 15.30. Z tego powodu rozgrywki Pod koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego mają w ten weekend przerwę. W ostatniej kolejce przez pauza ważne zwycięstwo odniósł Piąty Faul który pokonał 60:51 Quattro Tech.

Wyniki: WinPlay – Adley Hydroizolacje 57:32 ● Dom Plus – Symbit 54:69 ● 4-te Piętro – Lancet 67:41 ● Piąty Faul – Quattro Tech. 60:51 ● Lipa Team – The Reds Iglo-Klima 68:101.

1. 4-te Piętro	7	14	529:329
2. Symbit	7	13	545:347
3. The Reds	7	13	554:433
4. Piąty Faul	7	11	434:356
5. Quattro Tech.	8	11	476:492
6. Dom Plus	8	11	409:554
7. Lancet	7	10	452:486
8. WinPlay	7	10	377:421
9. Adley	8	9	297:504
10. Venta	7	8	347:413
11. Lipa Team	7	8	395:480

Nie zadrzała ręka

LNBA Zespół „12 Małp” odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. W ten sposób w Konferencji A nie ma już ekip, które nie poznały smaku triumfu

Beniaminek Konferencji A rywalizował z KSC Rodmos i nie był faworytem tej konfrontacji. W ekipie Tomasa Szczotki jest wielu uznanych zawodników, na czele z Michałem Toczyńskim, który ma za sobą nawet występ w III lidze. Mimo to zarówno 12 Małp, jak i Rodmos rozegrały bardzo nierówny mecz. Więcej było momentów, kiedy załamywano ręce, niż je wznoszono do góry. O wyniku zadecydowała nerwowa końcówka, w której ręka nie zadrzała Oktawianowi Czerniakowi. To on ustalił wynik meczu na 48:47 dla 12 Małp. U triumfatorów świetnie spał się Kamil Karwas. Ten wysoki zawodnik w przeszłości reprezentował barwy Rodmosu. Do 12 Małp dołączył w lecie, a w konfrontacji przeciwko swoim dawnym kolegom zebrał aż 15 piłek. Warto też wspomnieć o 12 pkt Wojciecha Wąznego. U pokonanych wyróżnił się Toczyński. Zamościanin skompletował double-double, na które złożyło się 11 pkt i 11 zbiórek.

Konferencja A: Migel Brothers – Alco 57:48 ● Matematyka – Alpac Alfacem Team 58:53 ● 12 Małp – KSC Rodmos 48:47 ● Folpak GDL Ballers – Symbit 46:68.

1. Symbit	4	8	287:160
2. Migel	4	8	255:173

3. Alco	4	6	229:234
4. Matematyka	4	6	218:234
5. Rodmos	4	5	212:220
6. Folpak	4	5	196:247
7. Alpac	4	5	198:257
8. 12 Małp	4	5	174:244

Konferencja B: Basketball Fever – Piąty Faul 42:57 ● Devils – Tłoki 51:45 ● Cansped – Patobasket 36:72 ● The Reds Iglo-Klima – HoopLife U19 48:49 ● Bad Boyz – Kanina 46:56.

1. Patobasket	5	9	342:193
2. Devils	5	9	228:264
3. HoopLife	5	8	231:230
4. Fever	5	8	237:242
5. Tłoki	4	7	219:158
6. The Reds	4	7	215:195
7. Kanina	5	7	249:236
8. Bad Boyz	4	5	190:198
9. Piąty Faul	4	5	184:201
10. AT Vision	4	5	143:230
11. Cansped	5	5	188:279

Konferencja C: Mavericks Team – HoopLife U-16 78:41 ● HoopLife U18 Naborowa – Da GG 15:86 ● Cukropol Pszczółka II – Richmond 38:58 ● Dom Plus – The Shooters 71:57 ● Comao Sportowe Puławy – 51ers 105:34.

1. Richmond	4	8	308:103
2. Comao	4	8	296:105
3. Mavericks	4	7	202:204
4. The Shooters	4	7	285:150
5. Dom Plus	4	6	220:210
6. Cukropol	4	5	131:196
7. 51ers	4	5	210:239
8. Da GG	3	4	212:151
9. HoopLife U18	4	4	61:410
10. HoopLife U16	3	3	132:289

Wolne nie dla wszystkich

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Za nimi intensywny początek sezonu, zarówno na krajowych parkietach, jak i w europejskich pucharach. Większość koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin odpoczywa, ale kilka z nich, łącznie ze sztabem trenerskim, pojechało na zgrupowania reprezentacji

Krzysztof Kurasiewicz

Taką zawodniczką jest kapitan zielono-białych – Zuzanna Sklepowicz. Rozgrywająca przygotowuje się pod wodzą trenera Marosa Kovacika do pierwszego spotkania w eliminacjach do EuroBasketu 2023 w Słowenii i Izraelu. Biało-Czerwone są w grupie D razem ze Słowenkami, Turczynkami i Albankami. Pierwszy mecz w kwalifikacjach Polki zagrają w czwartek, 11 listopada, w Gnieźnie z ostatnią z tych drużyn.

O bilet na Mistrzostwa Europy będą się starać również Słowaczki z Ivaną Jakubcovą w składzie. W grupie H zmierzą się z reprezentacjami Włoch, Szwajcarii i Luksemburga. Na pierwszy ogień, również w czwartek, pójdą zawodniczki z Półwyspu Apenińskiego.

Na Mistrzostwach Europy na pewno zobaczymy dwójkę gospodarzy. Pozostałe 38 ekip powalczą o 14 wolnych miejsc. Wszystkie spotkania eliminacji będzie można obejrzeć na portalu YouTube na kanale „FIBA – The Basketball Channel”. Dodatkowo, konfrontacja Polek z Albankami (czwartek, godz. 20) będzie transmitowana także na antenie TVP Sport.

Również młodsze zawodniczki z Lublina pojechały na zgrupowanie kadry U-20. Krzysztof Szewczyk zaprosił do Żyrardowa Natalię Kurach i Aleksandrę Kuczyńską z ekstraklasowej Pszczółki oraz Annę Przyszlak z pierw-



szoligowego zespołu AZS UMCS. Na Mazowszu ćwiczy też reprezentacja U-18, którą

prowadzi Marek Lebiedziński, drugi trener lubelskich koszykarek.

Natalia Kurach (z numerem 32) jest jedną z tych koszykarek, które otrzymały powołanie do kadry

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pozostałe dziewczyny z Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin odpoczywają. Jak przekazał nam trener Krzysztof Szewczyk, jego podopieczne mają wolne do piątku, a potem wracają do treningów. Dobra wiadomość jest taka, że leczenie Martiny Fassiny przebiega pomyślnie. Włoszka będzie miała w czwartek kolejną wizytę kontrolną i wtedy będzie można dokładniej określić, kiedy zobaczymy ją ponownie na parkiecie. Temat poszukiwań jej zastępczyni ciągle jest żywy, ale według naszych informacji, szansa na zakontraktowanie jakiegokolwiek koszykarki są niewielkie.

– Jesteśmy zadowoleni z początku tego sezonu. Plan był taki, żeby do przerwy reprezentacyjnej mieć jak najwięcej zwycięstw. Tym bardziej, że ze składu wypadła nam Martina Fassina, która jest bardzo ważnym graczem – mówi nam trener Krzysztof Szewczyk.

Przypomnijmy, że w Energa Basket Lidze Kobiet Lublinianki wygrały wszystkie pięć spotkań i są wiceliderem. Natomiast w EuroCup mają dwa zwycięstwa na cztery rozegrane starcia i są na dobrej drodze, aby awansować do fazy pucharowej tych rozgrywek.

Wymagający rywal lublinian

PLUSLIGA SIATKARZY W siódmej kolejce LUK Lublin zagra na wyjeździe ze Skrą Bełchatów. Pierwszy gwizdek sobotniego meczu o godzinie 17.30. Spotkanie obejrzymy w Polsacie Sport

Lublinianie wystąpią bez przyjmującego Milana Katicia, z którym klub rozwiązał kontrakt. Na tej pozycji trener Dariusz Daszkiewicz będzie miał do dyspozycji trzech zawodników: Wojciecha Włodarczyka, Jakuba Wachnika i Jakuba Peszkę. Zespół beniaminka będzie musiał wspiąć się na wyżyny swoich umiejętności aby wrócić z punktami. Faworytem są gospodarze, którzy mają w swoich szeregach kilku wartościowych zawodników. Są reprezentanci Polski Grzegorz Łomacz, Mateusz Bieniek i Karol Kłos. Na przyjęciu występuje jeden z czołowych zawodników

(GROM)

ZAKSA WCIĄŻ NIEPOKONANA

W spotkaniu na szczycie rozegranym awansem z 13. kolejki Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle pokonała Jastrzębskiego Węgla 3:0. Już w pierwszym secie mistrz i wicemistrz Polski zaprezentowały siatkówkę na najwyższym poziomie. Gospodarze prowadzili 16:11, a mimo to goście zdołali doprowadzić do remisu. Jastrzębianie nie wykorzystali trzech setboli, miejscowi zakończyli partię przy pierwszym setbolu wygrywając 28:26. W dwóch kolejnych partiach góra, już bardziej przekonująco, byli wicemistrzowie z Kędzierzyna-Koźla. MVP wybrany został środkowy ZAKSY Norbert Huber. Była to ósma wygrana z rzędu kędzierznian w sezonie, którzy są niepokonani. Jastrzębianie

przegrali drugi mecz w rozgrywkach.

W drugim spotkaniu z 13. kolejki Stal Nysa z nowym trenerem Danielem Plińskim, który zmienił Krzysztofa Stelmacha, przegrała u siebie z Projektem Warszawa 1:3. W pierwszym secie gospodarze prezentowali się bardzo dobrze, a stołeczni nie mieli pomysłu na zagrożenie rywalowi. W kolejnych partiach warszawianie już zaczęli grać swoją siatkówkę. MVP wybrany został środkowy Projektu Andrzej Wrona. **Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel 3:0 (28:26, 25:22, 25:22)** **Stal Nysa – Projekt Warszawa 1:3 (25:23, 23:25, 23:25, 19:25)**

Jadą do punkty

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Przeciwnikiem Azotów Puław w dziewiątej kolejce jest Sandra Spa Pogon Szczecin. Wyjazdowe spotkanie rozpocznie się w sobotę o godzinie 18. Obejrzymy je na emocje.tv

Piłkarze ręczni wracają do ligowej rywalizacji po przerwie przeznaczonej dla reprezentacji. Drużyna narodowa rozegrała dwa mecze towarzyskie ze Szwecją, przegrane 24:31 i 28:32. W obu meczach wystąpili dwaj zawodnicy Azotów Puław. Debiutantem był bramkarz Mateusz Zembrzycki, po raz kolejny w koszulce z orzełkiem na piersi zagrał rozgrywający Rafał Przybylski. Popularny „Jarzyn” zdobył 7 bramek, w pierwszym spotkaniu trzy, w drugim cztery. Polska i Szwecja będą gospodarzami mistrzostw świata piłkarzy ręcznych, które odbędą się w styczniu 2023. Znamy już dwa miasta gospodarzy w Polsce. Pierwszym są Katowice, drugim Płock. W MŚ 2023 wezmą udział 32 drużyny. Pewne miejsce mają gospodarze Polska i Szwecja, a także mistrz świata 2021 Dania. W naszym kraju odbędą się 61 meczów. W katowickim Spodku zespoły zagrają 21 spotkań, w tym spotkanie otwarcia. W Płock odbędą się 16 meczów: najpierw 12 spotkań grupowych, następnie cztery mecze o miejsca 25-32. Losowanie grup finałów MŚ odbędzie się 2 lipca przyszłego roku w Katowicach. Zanim będziemy się emocjonować rywalizacją najlepszych reprezentacji globu przyjdzie nam kibicować drużynom w rywalizacji PGNiG Superligi. Fani Azotów Puław spoglądać będą na drugi kraniec Polski, gdzie w Szczecinie ich ulubieńcy zmierzają się z Sandra Spa Pogonią. Drużyna trenera Roberta Lisa wystąpi w roli faworyta. Puławianie mają za sobą bardzo dobre występy przeciwko dwóm najlepszym zespołom w kraju mistrzowi Łomży Vive Kielce i wicemistrzowi Orlen Wiśle Płock. Wprawdzie oba mecze przegrali, odpowiednio 28:29 i 26:27, ale mogą być zadowoleni ze swojej postawy. Komplet punktów Azoty zdobyły w ostatniej serii spotkań, w której na swoim terenie pokonały MMTS Kwidzyn 22:19. W tym samym czasie szczecinianie gościli w Płocku, gdzie otrzymali lekcję piłki ręcznej do wicemistrza Orlenu przegrywając 25:38. Jednym z liderów Sandra Spa Pogoni jest reprezentacyjny rozgrywający Łukasz Gierak, który w meczu w Płocku nie miał jednak szczęścia. Zdobył trzy bramki, ale spotkanie zakończył przedwcześnie oglądając czerwoną kartkę za dość twarde starcie z Davidem Fernandezem. Być może przeciwko Azotom zagra już kontuzjowany Mateusz Zaremba. Szczecinianie w tym sezonie wygrali tylko raz – w Mielcu ze Stalą i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Inne rozstrzygnięcie niż komplet punktów puławian będzie dużego kalibru niespodzianką. (GROM)



Polacy w Warszawie ograli Andorę 3:0. Ile bramek strzelą rywalom na wyjeździe?

Wygrana może dać baraże

PIŁKA NOŻNA Reprezentacji Polski do zakończenia eliminacji do mistrzostw świata, zaplanowanych na 2022 rok, pozostały już tylko dwa spotkania. Dziś wieczorem Białe-Czerwoni zmierzają się na wyjeździe z Andorą, a w poniedziałek na Stadionie Narodowym z Węgrami. Przy korzystnych wynikach innych spotkań zespół Paulo Sousy już dziś może zapewnić sobie udziału w barażach

Po ośmiu meczach Polska jest druga w tabeli grupy I, z 17 punktami. Robert Lewandowski i spółka tracą trzy „oczka” do Anglii, a Albanie wyprzedzają o dwa. I choć teoretycznie wciąż mają szansę na zajęcie pierwszego premiowanego miejsca, to zdecydowanie bardziej muszą koncentrować się na tym, by nie dać się wyprzedzić ekipie z Bałkanów, a co za idzie utrzymać miejsce dające prawo gry w dwuetapowych barażach. Przypomnijmy, że zespoły z drugich miejsc wystąpią w nich marcu, a trzy z nich wywalczą przepustki na MŚ w Katarze.

Aby osiągnąć ten cel już dzisiaj wieczorem podopieczni Paulo Sousy muszą wygrać w Andorze, a Albania

musi przegrać lub zremisować na Wembley z Anglią. Scenariusz ten wydaje się więc mocno prawdopodobny. Białe-Czerwoni nie zaprzatają sobie jednak tym głowy tylko sumiennie przygotowują się do starcia z przedostatnim zespołem grupy I w Hiszpanii. – Chcemy wygrać i tym samym zapewnić sobie udział w barażach. Skupiamy się tylko na piątkowym meczu, a potem będziemy przygotowywać się do ostatniej rywalizacji z Węgrami – mówi Robert Lewandowski cytowany przez portal Łączy Nas Piłka. Spodziewamy się, że nasz rywal będzie dobrze zorganizowany w obronie. Musimy przygotować się do gry w ataku pozycyjnym – dodał Lewandowski, który ukrócił

też spekulacje co do kolejnych wyzwań naszej kadry. – Uważam, że nie można wybiegać aż tak w przyszłość z kim możemy zagrać w barażach. Najpierw musimy być pewni drugiego miejsca, a później będziemy myśleć co dalej. Musimy się przygotować na sto procent zarówno do meczu z Andorą i Węgrami – zakończył kapitan reprezentacji Polski.

W starciu z Andorą reprezentacyjny debiut może zaliczyć Matty Cash, który niedawno uzyskał polskie obywatelstwo, a następnie błyskawicznie został powołany do kadry. W bramce, po tym jak karierę zakończył Łukasz Fabiański, a Maciej Szczesny doznał kontuzji, pojawi się albo Kamil Grabara albo Łukasz Skorupski.

Piątkowy mecz Andora Polska zaplanowano na godzinę 20.45 Bezpośrednią transmisję ze spotkania będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i Polsacie Sport Premium. Mecz dostępny będzie także w internecie pod adresem sport.tvp.pl. Kibice będą mogli śledzić także przebieg rywalizacji Anglii z Albanią, którą pokaże Polsat Sport.

Pozostałe mecze grupy I: Albania – Albania * Węgry – San Marino.

1. Anglia	8	20	24-3
2. Polska	8	17	25-8
3. Albania	8	15	11-7
4. Węgry	8	11	13-12
5. Andora	8	6	7-19
6. San Marino	8	0	1-32

15 listopada: Polska – Węgry * Albania – Andora * San Marino – Anglia.

Miejsce 1 – bezpośredni awans na mundial, miejsce 2 – udział w barażach o mundial.

Nadal szukają formy

ENERGA BASKET LIGA Spotkanie w Gdyni może być bardzo ważne dla Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin w kontekście walki o utrzymanie w rozgrywkach

Tane Spasev miał odmienić grę Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin. Na razie tej przemiany w grze nie widać, chociaż trzeba przyznać, że Macedończyk ma więcej szczęścia niż David Dedek, który przed nim pracował w „czerwono-czarnych”. Lublinianie są wreszcie w stanie wygrywać mecze na styku, chociaż warto zaznaczyć, że grają z rywalami pogrążonymi w kryzysie. Zespół Spaseva pokonał na razie GTK Gliwice i HydroTruck Radom. W konfrontacji ze znacznie silniejszym PGE Spójnia Stargard nie miał już większych szans. W sobotę „czerwono-czarnych” czeka kolejny mecz z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie. Asseco Arka Gdynia, podobnie jak Start, ma potężne problemy ze

znalezieniem właściwej formy. Zespół Milosa Mitrovicia na razie wygrał zaledwie 3 spotkania. W składzie ma jednak wielu uznanych graczy, jak chociażby Bartłomiej Wołoszyn czy Adam Hrycaniuk. Sobotni mecz w Gdyni rozpocznie się o godz. 15.30, a bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi płatna platforma Emocje.tv.

Milicić powołał kadre

16 zawodników powołał Igor Milicić na zgrupowanie reprezentacji Polski. W jego trakcie Białe-Czerwoni zagrają z Izraelem i Niemcami w ramach eliminacji do mistrzostw świata, które w 2023 r. zostaną rozegrane na Filipinach, w Japonii i Indonezji. Z Niemcami zagramy 28 listopada w lubelskiej hali Globus.

W gronie nominowanych zabrakło miejsca dla któregośkolwiek z graczy Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin. Jest kilka nowych nazwisk, m.in. Michał Kolenda z Trefla Sopot, Jakub Nizioł z Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz czy Grzegorz Kulka z Legii Warszawa.

Grali w pucharach

Z czterech polskich zespołów grających w śróde na europejskich arenach tylko dwa odniosły zwycięstwa. Są to Legia Warszawa i Trefl Sopot w FIBA Europe Cup. Gracze ze stolicy pokonali 75:68 węgierski Szolnoki Olajbanyasz, a sopotianie 84:64 bułgarski Rilski sportist. Wysoką porażkę (68:98) zanotował wrocławski Śląsk, który rywalizuje w EuroCup. Zespół Andreja Urlepa

został rozbity przez rosyjski Lokomotiv Kubań Krasnodar. Nieudany wyjazd do Jerozolimy zaliczył również Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski. Ekipa Igora Milicicia w czwartej kolejce fazy grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów przegrała 76:83 z Hapoelem Jerozolima.

Zagrają z Kotwicą

W niedzielę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Żygmuntowskich swój kolejny mecz w Suzuki I liga rozegrają koszykarze AZS UMCS Start II Lublin. Ich rywalem będzie Sensation Kotwica Kołobrzeg, aktualnie 5 zespół rozgrywek. W składzie Kotwicy jest m.in. Piotr Śmigiełski, który w przeszłości reprezentował barwy lubelskiego Startu.

Lotto (9.11)
6, 9, 12, 24, 30, 40.
Lotto Plus (9.11)
6, 7, 9, 19, 30, 37.
Multi Multi (11.11), godz. 14
6, 13, 16, 24, 27, 28, 30, 31, 32, 36, 42, 45, 48, 50, 58, 60, 62, 70, 72, 77. Plus 62.
Multi Multi (10.11), godz. 21.50
4, 13, 14, 19, 20, 36, 37, 38, 48, 53, 56, 58, 59, 62, 65, 66, 70, 73, 77, 80. Plus 20.
Multi Multi (10.11), godz. 14
6, 8, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 37, 39, 43, 44, 60, 62, 67, 69, 71, 72, 74, 77. Plus 60.
Multi Multi (9.11), godz. 21.50
8, 19, 23, 26, 27, 31, 37, 38, 41, 42, 44, 47, 48, 49, 55, 57, 64, 68, 72, 77. Plus 31.
Mini Lotto (10.11)
3, 11, 16, 19, 39.
Mini Lotto (9.11)
15, 27, 29, 34, 37.
Ekstra Pensja (10.11)
5, 18, 26, 27, 33 – 3.

Ekstra Pensja (9.11)
15, 25, 29, 32, 35 – 1.
Ekstra Premia (10.11)
4, 5, 14, 21, 25 – 1.
Ekstra Premia (9.11)
3, 10, 15, 17, 19 – 3.
Kaskada (11.11), godz. 14
4, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 18, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (10.11), godz. 21.50
3, 5, 8, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 24.
Kaskada (10.11), godz. 14
1, 2, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 20, 21, 24.
Kaskada (9.11), godz. 21.50
2, 3, 5, 10, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.
Super Szansa (11.11), godz. 14
8, 3, 2, 8, 3, 3, 0.
Super Szansa (10.11), godz. 21.50
8, 8, 9, 9, 1, 7, 9.
Super Szansa (10.11), godz. 14
3, 9, 3, 7, 3, 5, 4.
Super Szansa (9.11), godz. 21.50
6, 1, 8, 4, 8, 9, 7.

Postrzelali sobie w święto

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Drużyny rozegrały przedostatnią kolejkę rudny jesiennej

Beniaminek z Komarów-ki Podlaskiej wykorzystał atut własnego boiska i pokonał Orła Czemierniki 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Marcin Mróz. – Był to mecz walki. U nas dobrej okazji nie wykorzystał Łukasz Barańczuk. Z kolei Bartosz Bijata trafił z główki w poprzeczkę. Z przebiegu spotkania mieliśmy więcej bramkowych szans i zasłużenie wygraliśmy – mówi trener Az-Bud Komarówka Podlaska Witalij Mielniczuk.

Ostre strzelanie urządzili sobie piłkarze LZS Dobryń pokonując 7:1 Bad Boys Zastawie. Hat-tricka ustrzeilił Mieczysław Rybaczuk. – Chcieliśmy przełożyć spotkanie na wiosnę. Powodem były kłopoty kadrowe. Ostatecznie udało nam się zebrać 16 ludzi i pewnie wygrać – cieszy się Wiesław Rzymowski, prezes LZS Dobryń.

LKS Agrotex Milanów zainkasował komplet punktów za zwycięstwo 5:1 z Tytanem Wisznice. Trzykrotnie do bramki gości trafił Bartosz Pawlak. – Bartosz zazwyczaj gra w defensywie. Z racji, że do składu powrócili doświadczeni defensorzy Sebastian Magier i Piotr Łotys, Bartosz i inni mogli skupić się na ofensywie. W zespole seniorów zadebiutował 16-letni defensywny pomocnik Jakub Kołęda – relacjonuje Marek Burzec, kierownik zespołu z Milanowa. (grom)

Wyniki 14. kolejki: Az-Bud

Komarówka Podlaska – Orzeł Czemierniki 1:0 (Mróz 43) ● **Bad Boys Zastawie – LZS Dobryń 1:7** (P. Nurzyński 88 – Demidziak 15, 81, Rybaczuk 40, 43, 65, R. Andrzejuk 67, Kamil Mądry 68) ● **Sokół Adamów – Grom Kąkolewnica 1:5** (K. Nowicki 60 – Lecyk 38, 41, Samociuk 58, Madejski 79, Kosel 84 z karnego) ● **Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Unia Żabików 0:2** (Ptaszyński 26, Drygiel 30) ● **Bizon Jeleniec – Kujawiak Stanin 0:0** ● **LKS Agrotex Milanów – Tytan Wisznice 5:1** (Pawlak 1, 14, 52, Ostapiuk 48, Gil 69 – Oniszczyk 20 z karnego) ● **ŁKS Łazy – Ar-Tig Huta Dąbrowa 7:0** (Janaszek 5, Wysokiński 24, 80 z karnego, 82, Krukow 50, Kierych 60, 87). W 89 min Piotr Łukasik (Ar-Tig) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz) ● **Unia Krzywda – Granica Terespol 7:2** (S. Bober 13, A. Białach 30, P. Bober 35, 55, 83, Rosłoń 50, Nankiewicz 80 – Wójciak 40, Zasiuk 61).

1. Grom	14	40	47-6
2. ŁKS	14	31	45-21
3. Az-Bud	14	29	34-15
4. Bad Boys	14	27	38-29
5. Żabików	13	25	24-12
6. Sokół	13	24	34-20
7. Krzywda	13	22	26-17
8. Kujawiak	14	18	18-22
9. Milanów	14	17	34-44
10. Dobryń	13	17	31-23
11. Młodzieżówka	14	13	22-33
12. Tytan	14	12	22-39
13. Orzeł	12	11	12-29
14. Ar-Tig	14	9	22-50
15. Bizon	13	9	17-34
16. Granica	13	2	15-47

14 listopada: Dobryń – Sokół ● Krzywda – Bad Boys ● Ar-Tig – Granica ● Tytan – ŁKS ● Kujawiak – Milanów ● Orzeł – Bizon ● Żabików – Az-Bud ● Grom – Młodzieżówka.

Odszkodczyli rywalom

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Trzy czołowe zespoły odniosły przekonujące zwycięstwa. Najbardziej efektowną wygraną zaliczyła w tej kolejce Stal Poniatowa

Podopieczni Kamila Witkowskiego ograli aż 9:1 Garbarnię Kurów. Gospodarze jednak są pogrążeni w potężnym kryzysie, o czym świadczą ich przedostatnie miejsce w ligowej tabeli. W Stali błysnął Mateusz Filipczuk, który w zaledwie 10 min zdobył 3 bramki. Lekkie problemy miał KS Cisowianka Drzewce, który przez blisko godzinę męczył się z Błękitem Cynców. Kiedy jednak Dominik Szymanek trafił w 59 min na 3:2, to goście już kompletnie się załamali. Dobił ich w samej końcówce dwoma trafieniami Krystian Kobus. Dobre humory panują też w Janowie Lubelskim, gdzie miejscowa Janowianka ograla 4:1 Sygnał Lublin. Gospodarze jednak długo przegrywali, a triumf zapewnili sobie dopiero w ostatnim kwadransie spotkania.

Wyniki: Unia Bełżyce – Piaskowia Piaski 0:1 (Lipa 70) ● **Janowianka Janów Lubelski – Sygnał Lublin 4:1** (A. Pawełekiewicz 75, Birut 85, Widz 90+1, Perin 90+5 z karnego – Książek 25) ● **Polesie Kock – Orion Niedźwica 1:2** (Adamczuk 53 – E. Sobiech 25, Bielak 40) ● **Wisła Annapol – Sokół Konopnica**

1:4 (Żyłka 85 – Kufrejski 10, 50, D. Wójcik 18, Sowiński 73) ● **KS Cisowianka Drzewce – Błękit Cynców 5:2** (Radzikowski 26, Kędra 31, Szymanek 59, Kobus 67, 90 z karnego – Bednaruk 19, Zieliński 48 z karnego) ● **LKS Stróża – Avia II Świdnik 2:4** (Świdnik 1, O. Walczyński 65, Chabros 75, Leszczyński 83) ● **Garbarnia Kurów – Stal Poniatowa 1:9** (Dajos 78 z karnego – S. Węgorowski 37, Kaczmarek 41 z karnego, 53 z karnego, Stalega 53, Murat 64, Filipczuk 80, 83, 90, Gąsiorowski 82). Mecz **Wisła II Puławy – MKS Ruch Ryki** zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Stal	13	36	47-11
2. Cisowianka	14	35	65-11
3. Janowianka	14	35	56-13
4. Piaskowia	14	26	28-21
5. Unia	14	24	30-27
6. Polesie	14	22	30-24
7. Orion	14	21	24-28
8. Sygnał	14	19	32-33
9. Błękit	14	15	25-32
10. Avia II	14	14	28-44
11. Ruch	13	13	18-37
12. Sokół	14	13	21-36
13. Wisła	14	12	24-56
14. Stróża	14	12	28-39
15. Garbarnia	13	11	15-36
16. Wisła II	11	7	23-46

13-14 listopada: Stal – Unia ● Avia II – Garbarnia ● Ruch – Stróża ● Błękit – Wisła II ● Sokół – Cisowianka ● Orion – Wisła ● Sygnał – Polesie ● Piaskowia – Janowianka.

Bardzo udany występ

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Mecz w Koszalinie był dla MKS FunFloor Perła Lublin tylko wstępem przed sobotnią rywalizacją z HC Lokomotiva Zagrzeb. Przed najważniejszym występem tej jesieni lubelska ekipa zasygnalizowała wysoką formę

Młyny Stoisław Koszalin wprowadził w tym sezonie nie są tak silnym zespołem, jak to zdarzało się w przeszłości, ale wciąż reprezentują pewną klasę. W środowy wieczór jednak nie miały najmniejszych szans, bo MKS narzucił swoje warunki już od pierwszych minut. W 5 min lublinianki prowadziły już 5:0, a później już tylko powiększały przewagę. Do przerwy wynosiła ona 9 trafień, a na koniec meczu skończyło się na różnicy 13 bramek. Po raz kolejny kapitalnie zagrała Paulina Masna, która zdobyła aż 7 bramek. Zadowolone mogą być także Daria Szyndkaruk i Romana Roszak, które zdobyły po 5 bramek. U gospodyń najlepiej zagrała Anna Mączka, autorka 6 trafień.

Teraz lubelski zespół koncentruje się już tylko na starciu z HC Lokomotiva Zagrzeb. Rozpocznie się ono w sobotę o godz. 18 w stolicy Chorwacji. Rewanż jest zaplanowany tydzień później w hali Globus. Stawką tego dwumeczu jest awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej, a więc zapewnienie sobie 6 spotkań z czołowymi ekipami Starego Kontynentu. Najpierw jednak należy pokonać zespół z Zagrzebia, co nie będzie zadaniem łatwym. Lokomotiva to hegemon w swojej lidze i jeszcze nie przegrała w niej spotkania. Siłę tej drużyny pokazała ostatnia kolejka, w której Lokomotiva rozbiła 29:21 ZRK Bjelovar, który był rywalem MKS w poprzedniej rundzie kwalifikacyjnej. W składzie Lokomotivy są głównie



Teraz lubelski zespół koncentruje się już tylko na starciu z HC Lokomotiva Zagrzeb

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Chorwatki, chociaż znajdują się w nim również Austriaczka i Macedonka.

Młyny Stoisław Koszalin – MKS FunFloor Perła Lublin 21:34 (10:19)

Młyny: Flirczuk, Ivanytsia – Mączka 6, Lipok 4, Żukowska 3, Haric 3, Rycharska 2, Zalesny 1, Mazurek 1, Nowicka 1. **Kary:** 6 min.

MKS: Wdowiak – Masna 7, Szyndkaruk 5, Roszak 5, Płomińska 4, Achruk 4, Zagajek 3, Więckowska 2, Pietras 2, Portasińska 1, Szarawaga 1. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Dejna i Raszewski (obaj Tczew). **Widzów:** 550.

Pozostałe wyniki: MKS Zagłębie Lubin – EKS Start Elbląg 33:20. Mecz Eurobud JKS Jarosław – MKS Piotrcovia

Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie KPR Gminy Koberzyce – Suzuki Korona Handball Kielce odbędzie się dzisiaj.

1. Lublin	10	27	310-231
2. Zagłębie	10	27	312-246
3. Koberzyce	9	15	232-210
4. Piotrcovia	9	13	224-228
5. Jarosław	9	12	221-247
6. Młyny	10	11	227-253
7. Start	10	8	232-287
8. Korona	9	1	227-283

17-19 listopada: Jarosław – Młyny ● Lublin – Koberzyce (środa, godz. 16.30) ● Korona – Zagłębie ● Start – Piotrcovia. **Pojadą na mistrzostwa**

Remis rzutem na taśmę

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W ostatnim meczu rundy jesiennej Omega Stary Zamość podzieliła się punktami z Ładą 1945 Biłgoraj. Zdecydowanie bardziej mogą cieszyć się gospodarze, bo uratowali remis w doliczonym czasie gry



FOT. OMEGA STARY ZAMOŚĆ/FACEBOOK

Omega Stary Zamość najlepsza na półmetku rozgrywek Keeza zamojskiej klasy okręgowej

zespół był bardziej waleczny i zdołał odrobić straty – ocenił mecz Paweł Lewandowski, trener Omegi. – Dzięki temu, że przeciwko Ładzie udało nam się „wyciągnąć” wynik kończymy rundę bez porażki i bardzo nas cieszy. Teraz czeka nas okres roztrenowania, a także podsumowanie pierwszego półroczia i przygotowania do rundy rewanżowej – dodał opiekun ekipy ze Starego Zamościa. Tym samym ekipa ze Starego Zamościa z dorobkiem 39

punktów na półmetku jest liderem Keeza zamojskiej klasy okręgowej.

Omega Stary Zamość – Łada 1945 Biłgoraj 2:2 (0:1)

Bramki: Samulak (64), Sz. Dyrkacz (90) – Josue (6), Myszak (58).

Omega: Hadło – P. Tchórz, Mikulski, Mazur, Baran – Radziszewski (60 Pieczykolan), Goździuk (46 Wajdyk), Sz. Dyrkacz – Olech, Nizol, Samulak.

Łada: Szawara – Czerw, Nawrocki, Goncharevuch, Szarlip – P. Konopka, Josue, Pawluk (67 Kapuśniak) – Myszak, Cleiton (67 Skubisz), D. Konopka.

Czerwona kartka: D. Konopka (71-za dwie żółte).

Sędziował: Paweł Tucki.

Pozostałe wyniki 15 kolejki: Granica Lubycza Królewska – Tanew Majdan Stary 0:2 ● Victoria Łukowa – Olimpiakos Tarnogród 2:0 ● Błękitni Obsza – Pogoń 96 Łaszczówka 4:1 ● Tur Turobin – Sparta Łabunie 7:2 ● Metalowiec Goraj – Olimpia Miączyn 2:0 ● Korona Łaszczów – Włóknierz Frampol 3:3 ● Roztocze Szczepieszyn – Andoria Mirce 1:3.

1. Omega	15	39	45-14
2. Tanew	15	38	41-13
3. Błękitni	15	36	33-11
4. Łada	15	27	31-19
5. Olimpiakos	15	26	24-20
6. Granica	15	23	24-21
7. Olimpia	15	22	25-26
8. Roztocze	15	20	20-22
9. Andoria	15	17	25-32
10. Włóknierz	15	16	22-36
11. Metalowiec	15	16	14-24
12. Korona	15	15	24-29
13. Victoria	14	14	30-31
14. Sparta	15	12	22-51
15. Pogoń	14	10	23-27
16. Tur	15	7	16-43

**KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH
NA DNI 12-14 LISTOPADA**

Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Motor Lublin – Wisła Puławy, w sobotę o godz. 17.30 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.

● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – Wisłoka Dębica (13) ● Chelmska Chelme – Czarni Polaniec (13) ● Orlela Radzyn Podlaski – Siarka Tarnobrzeg (13) ● Podlasie Biala Podlaska – Wólczanka Wólka Pełkińska (14, na stadionie PSW).

● **Hummel IV liga, grupa I (wszystkie mecze w niedziele):** Motor II Lublin – Lutnia Piszczac (12) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Sparta Rejowiec Fabryczny (12) ● Włodawianka Włodawa – Opolanin Opole Lubelskie (13) ● Lewart Lubartów – Górnik II Łęczna (13) ● Lublinianka Lublin – Orlela Łuków (13) ● Powiślak Końskowola – POM Iskra Piotrowice (13).

● **Hummel IV liga, grupa II (wszystkie mecze w niedziele):** Świdniczanka Świdnik – Stal Kraśnik (11) ● Kryształ Werbkowice – Gryf Gmina Zamość (12) ● Brat Siennica Nadolna – Huczwa Tyszowce (13) ● Igros Krasnobród – Grom Różaniec (13) ● Kłos Gmina Chelme – Hetman Zamość (13) ● Granit Bychawa – Start Krasnystaw (14).

● **Keeza bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedziele o godz. 13):** LZS Dobryń – Sokół Adamów ● Unia Krzywda – Bad Boys Zastawie ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – Granica Terespol ● Tytan Wisznice – ŁKS Łazy ● Kujawiak Stanin – LKS Milanów ● Orzeł Czemierniki – Bizon Jeleniec ● Unia Żabików – Az-Bud Komarówka Podlaska ● Grom Kąkolewnica – Młodzieżówka Radzyn Podlaski.

● **Keeza lubelska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Konopnica – KS Cisowianka Drzewce (13) ● Orion Niedzwica – Wisła Annopol (13) ● Sygnał Lublin – Polesie Kock (14). **Niedziela:** Błękit Cynców – Wisła II Puławy (12) ● Piaskovia Piaski – Janowianka Janów Lubelski (12) ● Stal Poniatowa – Unia Bełżyce (13) ● MKS Ryki – LKS Stróża (13) ● Avia II Świdnik – Garbarnia Kurów (14).

● **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** AP TOP 54 Biala Podlaska – Stal Rzeszów (12). Niedziela: Wisła Puławy – Motor Lublin (12).

● **Centralna Liga Juniorów U-15, niedziela:** BKS Lublin – Stal Rzeszów (13, na bocznym boisku Areny Lublin).

● **Ekstraliga kobiet, sobota:** Górnik Łęczna – KKP Bydgoszcz (12).

Koszykówka

● **Suzuki I liga mężczyzn:** AZS UMCS Start Lublin – Kotwica Kołobrzeg, w niedziele o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntofskich w Lublinie.

● **I liga kobiet:** AZS UMCS Lublin – Iodica Top Market MKS Pruszków, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntofskich w Lublinie.

● **Memoriał Leszka Marii Rouperta,** w sobotę od godz. 9 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntofskich w Lublinie.

Siatkówka

● **Tauron 1. liga mężczyzn:** Polski Cukier Avia Świdnik – Chemeko-System Gwardia Wrocław, w sobotę o godz. 17 w hali SP nr 7 przy al. Armii Krajowej w Świdniku.

● **II liga mężczyzn:** UKS Trójka Międzyrzec Podlaski – Sparta Grodzisk Mazowiecki, w sobotę o godz. 18 w hali ZPO nr 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzec Podlaskim.

Piłka ręczna

● **Centralna Liga mężczyzn:** KS AZS-AWF Biala Podlaska – MKS Wieluń, w sobotę o godz. 18 w hali Sportowo-Widowiskowej FAWF przy ul. Marusarza 8 w Białej Podlaskiej.

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – WKS Marcovia ROKiS, w sobotę o godz. 15 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **II liga mężczyzn:** AZS UMCS Lublin – Bestios Białystok, w sobotę o godz. 18 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Futsal

● **I liga:** Luxiona AZS UMCS Lublin – FC Silesia Box Siemianowice, w niedziele o godz. 18 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Łyżwiarstwo figurowe

● **Zawody o Puchar Libelli z okazji obchodów 100-lecia PZLF,** w sobotę i niedziele na Lodowisku Icemania przy Al. Zygmuntofskich w Lublinie. Program zawodów, sobota: Soliści i solistki – program dowolny (godz. 8.30-11.45) ● soliści i solistki – program krótki (11.45-15.30) ● soliści i solistki – program dowolny (15.30-19.35). Niedziela: Soliści i solistki – program dowolny (8-14.30).

Tenis stołowy

● **Otwarty Turniej Tenisa Stołowego z Okazji Święta Niepodległości Polski o Puchar Burmistrza Parczewa,** w sobotę od godz. 11 w sali MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie.

(LUKISZ)

Sześć meczów i 25 bramek

GRUPA II HUMMEL IV LIGI Niezłą skutecznością błysnęły drużyny w ramach 16. kolejki. W grupie drugiej padło aż 25 goli. Najwięcej w Tyszowcach, gdzie tamtejsza Huczwa pokonała Igros Krasnobród... 6:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Świdniczanka chciała zachować siły na niedzielny hit ze Stalą Kraśnik. Dlatego w czwartek wystąpiła w rezerwowym składzie przeciwko beniaminkowi z Siennicy Nadolnej. Trzeba przyznać, że Brat Cukrownik trzymał się dzielnie do przerwy było 0:0. Po zmianie stron na murawie zameldowali się jednak: Michał Zuber i Jarosław Milcz. A później także Karol Kowalski. Ten pierwszy zaliczył zresztą asystę przy zwycięskiej bramce Bartłomieja Mazurka. „Zubi” dośrodkował z rzutu różnego, a jeden z grających trenerów ekipy ze Świdnika głową skierował piłkę do siatki. I plan został wykonany. Udało się wygrać szóste spotkanie z rzędu, a przy okazji na pewno zachować trochę energii na niedzielę.

Swoje zrobił też lider z Kraśnika. Zespół Konrada Szmyrgały nie miał wielkich problemów z pokonaniem Hetmana Zamość. Już po 22 minutach gospodarze prowadzili 2:0. Co prawda później Michał Koznocha zaliczył kontaktowe trafienie, ale zawody i tak zakończyły się pewną wygraną niebiesko-żółtych 4:1.

Ciekawie było w Różańcu, gdzie Grom podejmował Kryształ Werbkowice. Podopieczni Marka Grelaka prowadzili 1:0 do przerwy. Po kwadransie drugiej połowy przegrywali jednak 1:2. Ostatecznie obie drużyny podzieliły się punktami, bo na 2:2 wyrównał Patryk Wróbel.

Kolejnego gola w tym sezonie zapisał na swoim koncie Łukasz Strug. Czołowy snajper IV ligi tym razem zapewnił



Granit pokonał w czwartek Gryfa 1:0
FOT. GRYF GMINA ZAMOŚĆ

Granitowi Bychawa wyjazdowe zwycięstwo nad Gryfem Gmina Zamość. „Struś” zaliczył zwycięskie trafienie w 57 minucie spotkania. Jeden z głównych rywali w walce o koronę króla strzelców nie pozostał mu jednak dłużny. Dominik Skiba też dwukrotnie pakował piłkę do siatki w czwartek, przy okazji starcia z Kłosem Gmina Chelme. Start Krasnystaw ograł rywali 5:0, a łupem bramkowym podzieleni się właśnie: Skiba i Dawid Sołdecki, który ustrzelił hat-tricka.

Jeżeli chodzi o indywidualne popisy, to w ramach 16. kolejki numerem jeden był jednak, kto inny – Damian Ziółkowski. Co ciekawe, zawodnik Huczwy Tyszowce w tym sezonie dopiero w czwartek otworzył swoje

bramkowe konto. Tak się jednak składa, że zrobił to w efektywnym stylu. „Ziółek” aż cztery razy pokonał bramkarza Igrosu Krasnobród. Dzięki temu Huczwa pokonała beniaminka aż 6:3. I nadal może mieć nadzieje na awans do grupy mistrzowskiej. Obecnie do szóstego Gromu traci siedem punktów.

Start Krasnystaw – Kłos Gmina Chelme 5:0 (Sołdecki 30-z karnego, 55, 65-z karnego, Skiba 45, 74) ● **Świdniczanka Świdnik – Brat Siennica Nadolna 1:0** (Mazurek 56) ● **Stal Kraśnik – Hetman Zamość 4:1** (Zieliński 5, Welman 22, Cybula 72, Gajewski 90 – Kaznocha 60) ● **Gryf Gmina Zamość – Granit Bychawa 0:2** (Strug 57, 65) ● **Grom Różaniec – Kryształ Wer-**

bkowice 2:2 (Kwiatkowski 10, Wróbel 67 – Omański 48, Rybka 61) ● **Huczwa Tyszowce – Igros Krasnobród 6:3** (Ziółkowski 22, 52, 68, 77, Shmat 89, Cielebąk 90 – Żerucha 13, Jędruszczak 57-z karnego, Karóla 90+3).

1. Stal	16	37	43-15
2. Granit	16	35	45-19
3. Kryształ	16	34	40-25
4. Start	16	31	39-12
5. Świdniczanka	16	30	30-21
6. Grom	16	27	33-27
7. Huczwa	16	20	26-28
8. Gryf	16	20	22-22
9. Kłos	16	16	21-35
10. Igros	16	10	23-47
11. Hetman	16	8	16-41
12. Brat	16	3	16-62

14 listopada: Świdniczanka – Stal ● Kryształ – Gryf ● Brat – Huczwa ● Igros – Grom ● Kłos – Hetman ● Granit – Start.

Ścisk na szczycie tabeli

GRUPA I HUMMEL IV LIGI Niespodzianka w Lublinie. Tamtejszy Motor II tylko zremisował u siebie z Lewartem Lubartów 0:0. Z okazji skorzystali rywale, bo Huragan i Lublinianka wygrały swoje spotkania. A to oznacza, że w czołówce zrobił się jeszcze większy ścisk

Bardzo ważne punkty w czwartek zdobył Powiślak. Drużyna Radosława Muszyńskiego długo prowadziła w Łukowie z Orlełami, ale w 78 minucie Szymon Łukasiewicz strzelił na 1:1. Goście w czwartej minucie doliczonego czasu gry wywalczyli rzut różny. Centrem z narożnika boiska Dariusza Drzazgi na gola zamienił Krystian Gontarz. Dzięki temu ekipa z Końskowoli wskoczyła na piąte miejsce w tabeli. Dodatkowo wyprzedza już Orlela o cztery „oczka”.

Starcie za sześć punktów przegrała także Sparta Rejowiec Fabryczny, która uległa u siebie POM Iskrze Piotrowice 0:2. Podopieczni Zbigniewa Wójcika szybko otworzyli wynik, bo już w ósmej minucie na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Barwiak. To samo zrobili w drugiej połowie. Wystarczyło pięć

minut i już przyjezdni mieli w zapasie dwie bramki. Tym razem bramkarza przeciwnika pokonał Cezary Kabala.

Ciekawie zrobiło się też na czele tabeli grupy pierwszej. Motor II tylko zremisował u siebie z Lewartem 0:0. I chociaż utrzymał fotel lidera, to tyle samo – 36 „oczek” ma teraz Huragan Międzyrzec Podlaski. A punkt mniej uzbierała Lublinianka. Piłkarze Damiana Panka rozbili w czwartek Lutnię Piszczac 4:0. Jeszcze lepiej spisali się Michał Paluch i spółka. Klub z Wieniawy bez najmniejszych problemów uporał się z Włodawianką aplikując gospodarzom pięć bramek. Trzeba dodać, że w pierwszej połowie spustoszenie w szeregach gospodarzy siały przede wszystkim dośrodkowania Tomasza Brzyskiego. „Brzytwa” już przed przerwą zaliczył dwie

asysty, a spory udział miał także przy trzecim trafieniu. W drugiej odsłonie też dorzucił swoją cegiełkę do ostatniego gola Karola Kality.

Cenne zwycięstwo zanotował również Opolanin, który niespodziewanie pokonał na wyjeździe Górnik II 1:0. Tym samym młoda drużyna zielono-czarnych zanotowała drugą porażkę z rzędu. Bohaterem ekipy z Opola Lubelskiego był jej najlepszy strzelec, czyli Kamil Król, który zdobył jedynego gola. Jeżeli w niedzielę drużyna Dariusza Bodaka przywiezie pełną pulę także z Włodawy, to zrobi już spory krok w kierunku grupy mistrzowskiej. **(LUKISZ)**

Górnik II Łęczna – Opolanin Opole Lubelskie 0:1 (Król 38) ● **Motor II Lublin – Lewart Lubartów 0:0** ● **Huragan Międzyrzec Podlaski – Lutnia Piszczac 4:0** (Sobolewski 21, Goździółko

45+1, Panasiuk 77, Radziszewski 87) ● **Sparta Rejowiec Fabryczny – POM Iskra Piotrowice 0:2** (Barwiak 8, Kabala 50) ● **Orlela Łuków – Powiślak Końskowola 1:2** (Łukasiewicz 78 – Olszewski 13, Gontarz 90+4) ● **Włodawianka Włodawa – Lublinianka Lublin 0:5** (Ptaszyński 25, Futa 31, Kalita 39, 86, Paluch 66).

1. Motor II	16	36	50-21
2. Huragan	16	36	36-21
3. Lublinianka	16	35	40-15
4. Górnik II	16	29	31-19
5. Powiślak	16	23	33-29
6. Opolanin	16	23	20-20
7. POM	16	21	20-32
8. Orlela	16	19	23-28
9. Sparta	16	18	13-20
10. Lewart	16	14	15-23
11. Włodawianka	16	10	12-48
12. Lutnia	16	9	15-32

14 listopada: Motor II – Lutnia ● Huragan – Sparta ● Włodawianka – Opolanin ● Lewart – Górnik II ● Lublinianka – Orlela ● Powiślak – POM Iskra.

Lider w Radzynie

PIŁKARSKA III LIGA Meczem numer jeden w grupie czwartej będzie spotkanie w Radzynie Podlaskim. Tamtejsze OrleTA zagrają z Siarką Tarnobrzeg, czyli liderem tabeli. Zawody rozpoczną się o godz. 13

Co ciekawe, drużyna Sławomira Majaka była ostatnio w małym dołku. W trzech meczach dopisała do swojego konta zaledwie jeden punkt, a do tego zdobyła jedną bramkę. Nie ma się też co dziwić, że straciła fotel lidera. Przed tygodniem Siarka pokonała jednak na swoim stadionie rezerwy Cracovii 1:0 i wróciła na pierwsze miejsce.

OrleTA do drużyny z Tarnobrzega tracą jednak zaledwie siedem punktów. A jeżeli udałoby się wygrać w sobotę, to ten dystans jeszcze dodatkowo się zmniejszy. Pytanie tylko, w jakim składzie zagrają biało-zieloni? Trener Mikołaj Raczyński w poprzedniej kolejce nie mógł skorzystać z kilku ważnych zawodników, jak: Patryk Szymala, Maciej Filipowicz, Norbert Myszyka, czy Karol Rycaj. Na dodatek tuż przed spotkaniem w Dębicy z powodu urazu wypadł świetnie spisujący się między słupkami Robert Nowacki. Mimo olbrzymich problemów Arkadiusz Maj i spółka trzy razy prowadzili z Wisłoką. W końcówce stracili jednak dwie bramki i przegrywali 3:4. Na szczęście w doliczonym czasie gry uratowali jeden punkt. W trakcie spotkania kilku kolejnych piłkarzy zgłaszało jednak problemy ze zdrowiem.

U siebie w sobotę zagrają też: Avia Świdnik, Chelmsianka i Podlasie Biała Podlaska. Żółto-niebiescy mają szansę przedłużyć serię meczów bez porażki w lidze do czterech. Trzeba jednak uporać się z Wisłoką (godz. 13). Zdecydowanym faworytem będzie też ekipa z Chelma, która podejmuje Czarnych Polaniec (również 13). Pół godziny później Podlasie Biała Podlaska musi zainkasować pełną pul w starciu z Wólczanką Wólka Pełkińska. Rywale zamykają tabelę grupy czwartej, ale są nieobliczalni. Potrafili niedawno wygrać w Stalowej Woli 1:0, a później przegrać u siebie z Wisłą Sandomierz 2:3.

W niedzielę Tomasovia zmierzy się za to na wyjeździe z ŁKS Łagów. Gospodarze na swoim boisku ostatni raz wygrali jednak 12 września. A niebiesko-biali, chociaż nie wygrywają, to z czterech ostatnich spotkań przegrali tylko jedno.

(LUKISZ)

Motor musi, Wisła może

EWINNER II LIGA Kibice zacierają ręce, bo w sobotę szykuje się ciekawe widowisko. Motor Lublin podejmuje Wisłę Puław. Gospodarze po siedmiu meczach bez zwycięstwa liczą na przełamanie. A drużyna Mariusza Pawlaka chce pierwszy raz wygrać na Arenie. Początek derbów o godz. 17.30. Transmisję zapowiada TVP Sport

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W dużo lepszych humorach do spotkania przystąpią goście. Puławianie wygrali dwa razy z rzędu i wskoczyli do strefy barażowej. Podopieczni Marka Saganowskiego kompletu punktów nie wywalczyli za to od siedmiu kolejek. W tym czasie, w lidze zdobyli zaledwie trzy gole. Trudno się zatem dziwić, że wyładowali na 10 miejscu w tabeli.

W poniedziałek po porażce z Radunią Stężyca w ekipie żółto-biało-niebieskich doszło do małego trzęsienia ziemi. Pracę stracił dyrektor sportowy Michał Żewłakow. Działacze przeprowadzili też rozmowy z zawodnikami. I spodziewają się natychmiastowej poprawy wyników.

– Rozstanie z Michałem to dla mnie i dla mojego sztabu czytelny sygnał. Jeżeli odchodzi dyrektor, który ściągał nas do klubu, to wiadomo, że sytuacja nie jest zbyt wesoła. My też jesteśmy rozczarowani. Zdaję sobie sprawę, że presja jest coraz większa, a moja pozycja coraz słabsza. Zrobimy jednak wszystko, żeby się przełamać – zapewnia Marek Saganowski.

Jednym z celów na sobotę jest poprawienie skuteczności, bo od dawna Motor strzela bardzo mało bramek. Więcej niż jedną ostatnio w lidze udało się zdobyć... 18 września przy okazji spotkania z Garbarnią Kraków (3:0).

– Jeżeli od 1,5 miesiąca nie wygrywa się meczu, to wiadomo,



Motor przed tygodniem przegrał z Radunią Stężyca 0:3. Czy podniesie się w sobotę?
FOT. MOTOR LUBLIN

że ciężar gatunkowy każdego kolejnego spotkania jest duży, zwłaszcza, jeżeli chodzi o naszą mentalność. Chcemy się przełamać i wreszcie zdobyć trzy punkty. Znaleźliśmy się w trudnej sytuacji, a teraz nie słowa, a czyny będą nas utrzymywały w klubie. W dalszym ciągu próbujemy różnych treningów, po to, żeby odblokować ofensywę. Mam nadzieję, że w końcu będą efekty. Chcę zaznaczyć, że za atak nie są odpowiedzialni tylko zawodnicy na pozycji numer dziewięć, ale i skrzydłowi, czy piłkarze z pozycji dziesięć i osiem. Od nich też musimy wymagać trochę więcej – dodaje „Sagan”.

Co ciekawe, Wisła do tej pory tylko raz wygrała w Lublinie. Na Arenie ta sztuka nie udała się jeszcze nigdy. – To prawda, ale każda passa kiedyś się kończy. My mamy nadzieję, że nasza skończy się właśnie 13 listopada. Nasze ostatnie wyniki i postawa w obronie, bo pierwszy raz od 11 września zagraлиśmy na zero z tyłu to na pewno dobry prognostyk przed zbliżającym się spotkaniem. Wiemy, z kim zagramy, ale się nie boimy i powalczymy o pełną pulę – mówi Mateusz Pielał, kapitan Dumy Powiśla.

I dodaje, jak wraz z kolegami podchodzi do meczu. – Może nie traktujemy tego meczu jakoś

bardziej wyjątkowo w porównaniu do innych. Wiadomo jednak, że derby wywołują dodatkowe emocje. To będzie spotkanie z dobrym zespołem, który mimo nienajlepszych wyników w ostatnich tygodniach i tak dysponuje mocną kadrą. A do tego ta cała otoczką: piękny stadion, czy fanatyczni kibice. Właśnie po to gra się w piłkę, żeby uczestniczyć w takich wydarzeniach – zapewnia popularny „Beny”.

JAK WYGLĄDA SYTUACJA KADROWA?

Gospodarze będą musieli sobie radzić bez pauzującego za kartki Tomasza Śwędrowskiego. Trudno się spodziewać, żeby po długiej przerwie nagle do podstawowego składu wskoczył Adrian Dudziński. Ostatnio na ławce siedział już za to Wojciech Błyszko. Zabrakło z kolei Arkadiusza Najemskiego. Jakie są szanse, że ktoś z nich pojawi się na murawie? – Rzeczywiście, defensywa w ostatnich meczach nam się trochę posypała. Mam jednak nadzieję, że do soboty wszyscy będą gotowi. Wojtek i Arek z nami trenują, ale decydujący będzie piątkowy rozruch. Wtedy okaże się, czy będą mogli wystąpić w najbliższym spotkaniu – wyjaśnia trener Saganowski. U rywali zabraknie oczywiście kontuzjowanego od dłuższego czasu Adriana Paluchowskiego. Do gry wracają za to obrońcy: Ariel Wawszczyk i Lukas Kuban. Sobotni mecz będzie wyjątkowy przede wszystkim dla tego pierwszego. 29-latek w trakcie obecnych rozgrywek niespodziewanie zamienił Motor właśnie na Wisłę.

To nie będzie zwykłe spotkanie

ROZMOWA Z Arielem Wawszczykiem, byłym piłkarzem Motoru Lublin, a obecnie Wisły Puławy

● **Podobno nie traktujecie derbów z Motorem bardziej wyjątkowo w porównaniu do innych meczów. Ale to chyba nie dotyczy akurat pana?**

– Dokładnie (śmiejch). Można powiedzieć, że to będzie ciekawy mecz. Ciężko mi to ubrać w słowa, ale na pewno dla mnie to nie będzie zwykłe spotkanie.

● **Pożegnanie z Motorem już po rozegraniu kilku kolejek było dużym zaskoczeniem?**

– Zdecydowanie. Cieszę się jednak, że potrafiłem się szybko dostosować do nowej sytuacji i klubu.

● **Powodem był podobno mecz z Pogonią w Siedlcach, który przegralście 2:4...**

– Tak to zostało mi przedstawione. Nie chciałem się jednak jakoś specjalnie zagłębiać, dlaczego musiałem odejść z Motoru. Mogę powiedzieć tyle, że sytuacja była kuriozalna i cóż, wyszło tak, że trzeba było się dogadać i rozstać za porozumieniem stron, nie było innego wyjścia.

● **Dlaczego akurat zdecydował się pan na przenosiny do ligowego rywala z Puław?**

– Kiedy było już jasne, że będę

musiał szukać nowego klubu pojawił się kontakt z Wisłą. Współpracowałem już wcześniej z trenerem Mariuszem Pawlakiem w Olimpii Grudziądz i od razu byłem mocno zainteresowany propozycją z Puław. Pierwsza sprawa to właśnie osoba szkoleniowca, a druga, to odległość od Lublina. Nadal tu mieszkam, więc nie musiałem się przeprowadzać.

● **Nie jest chyba łatwo od razu wskoczyć do podstawowego składu nowej drużyny i to w trakcie rozgrywek?**

– Na pewno nie. Nie spodziewałem się też, że tuż po transferze zagram od pierwszej minuty. Trener mi jednak zaufał, dał szansę, a ja cieszę się, że szybko udało mi się wkomponować w nowy zespół. Na pewno nasza wcześniejsza współpraca z Mariuszem Pawlakiem pomogła, bo mniej więcej znałem założenia szkoleniowca właśnie z Grudziądza.

● **Jest pan zaskoczony, że do meczu na Arenie Lublin to wy przystąpicie z wyższej pozycji?**

– Uważam, że nasze wyniki są takie, jak nasz potencjał. Patrząc na umiejętności poszczególnych zawodników możemy spokojnie

myśleć o miejscu w strefie barażowej. Naprawdę Wisłę na to stać. Wiadomo też, jakie są aspiracje w Motorze, a w szczególności ostatnie wyniki na pewno są zaskoczeniem.

● **Wyrzadzacie Motor o trzy punkty, ale gdyby nie kilka głupio straconych „oczek”, to ta różnica mogłaby być jeszcze większa...**

– Zgadza się. Z jednej strony rzeczywiście szkoda porażek w końcówkach na swoim stadionie, bo takie przydarzyły się nam przeciwko Olimpii Elbląg, czy Śląskowi II Wrocław. Z drugiej, my też sprawiliśmy kilka niespodzianek. Nie ma jednak nie stawiał na nas przed spotkaniem ze Stalą Rzeszów, a jednak to my zgarnęliśmy komplet. Tak samo było w Chorzowie. Nie ma jednak co ukrywać, że mogliśmy się pokusić o jeszcze większy dorobek.

● **Jesteście jedną z najlepszych drużyn, jeżeli chodzi o mecze wyjazdowe w drugiej lidze. A tak się składa, że z Motorem zagraacie w Lublinie...**

– Szczerze mówiąc w tym momencie to chyba nie robi nam już różnicy.

Mamy nadzieję, że po zwycięstwie z Pogonią Siedlce na dobre przełamiemy się już także na swoim boisku. Na pewno jesteśmy jednak w stanie zdobyć trzy punkty także w sobotę.

● **To jest bardzo dobry moment, żeby zagrać z Motorem? Wszyscy wiedzą co się ostatnio dzieje w klubie z Lublina, a pan już chyba w szczególności...**

– Każdy zdaje sobie sprawę, z jakimi aspiracjami przystępowali do sezonu, a jakie są wyniki i miejsce w tabeli. To jednak w żaden sposób nie może spowodować, że uznamy ten mecz za łatwiejszy niż byłby kilka tygodni temu. Motor też musi w końcu wygrać i jestem przekonany, że wyjdą na boisko z takim nastawieniem. My nie możemy im na to pozwolić i od pierwszego gwizdka musimy być mocno skoncentrowani.

● **Pomagał pan w rozpracowywaniu najbliższego rywala?**

– Moja pomoc nie była potrzebna. Nasz analityk dobrze zna się na swojej robocie i wierzę, że znalazł sposób na Motor i że my będziemy w stanie wykorzystać jego wskazówki.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ



FOT. KS WISŁA PUŁAWY



WITAMY KOLEJNEGO MILIONERA

9.11.2021 - LUBLIN
14 981 246 zł

MILIONY KRĘCĄ KAŻDEGO



Graj w punktach



i na

lotto.pl